KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 15 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 345.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

TEZY DOTYCZĄCE ZMIANY KONSTYTUCJI

PIERWSZY SENAT WYBIERAĆ BĘDZIE ELITA.

WARSZAWA, 14.12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym na zgromadzeniu BB w Towarzystwie hygienicznem p. Car przedstawił następujące tezy w sprawie zmiany Konstytucji.

Państwo polskie jest wspólnem dobrem obywateli. Na jego czele stoi Prezydent, do którego uprawnień należy: mianowanie premjera, I prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, generalnego inspektora sił zbrojnych i naczelnego wodza, wskazywanie kandydata na Prezydenta Rzplitej, rozwiązywanie Sejmu i Senatu.

Wybory Prezydenta odbywają się następująco: kandydata wybiera Zgromadzenie elektorów, złożone z marszałków Sejmu i Senatu, premjera, I prezesa S. N., naczelnego wodza, inspektora sił zbrojnych, oraz elektorów, tj. 50, wybranych przez Sejm i 25 przez Senat. Ustępujący Prezydent może także wskazać kandydata, a wtedy między nimi dwoma wybierają obywatele w drodze powszechnego głosowania.

Jeżeli Prezydent zgodzi się na kandydata, wybranego przez Zgromadzenie elektorów, wtedy on zostaje uznany za wybranego Prezydenta.

Prezydent urzęduje 7 lat.

Prezydent mianuje i odwołuje premjera, a on odwołuje ministrów.

Premjer i ministrowie odpowiedzialni są przed Prezydentem.

Sejm może żądać ustąpienia rządu lub ministra, ale tylko na sesji zwyczajnej.

Jeżeli za wnioskiem, domagającym się ustąpienia premjera lub ministra wypowie się Sejm lub Senat, Prezydent może odwołać rząd lub ministra, albo też rozwiązać obie izby.

Sejm wybierany jest na lat 5 i wychodzi z powszechnego i tajnego głosowania.

Sesja budżetowa zbiera się na 4 miesiące w listopadzie.

Sesja nadzwyczajna może być zwołana przez Prezydenta albo na żądanie połowy posłów, jednakże musi mieć wtedy ściśle określony zakres prac.

Nietykalność poselska dotyczy tylko uczestnictwa w pracach Sejmu Za wystąpienia w Sejmie, sprzeczne ze ślubowaniem poselskiem poseł może być oddany przed sąd Trybunału Stanu uchwałą Sejmu na żądanie marszałka lub ministra sprawiedliwości.



POGRZEB „PROHIBICJI" W AMERYCE.

Alkohol przywrócił dobry humor Amerykanom. Oto w jednym z lokali urządzono przy huku otwieranych butelek szampana pogrzeb... prohibicji.

Senat składa się ze 120 senatorów wybieranych na 6 lat, przyczem jedna trzecia powołana przez Prezydenta a dwie trzecie w drodze wyborów.

Co 3 lata ustępuje połowa senatorów.

Prawo wyboru do Senatu mają obywatele, uznani w osobnej ustawie za przodujących w pracy na niwie dobra zbiorowego.

Pierwszy Senat wybierają obywatele odznaczeni krzyżami „Virtuti Militari" i Krzyżami Niepodległości.

Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje Sejmowi i rządowi.

Prezydent ma prawo zawieszania veta ustawodawczego.

W razie wojny Prezydent ma prawo wydawać dekrety bez upoważnienia izb ustawodawczych.

Prawo czynne do Sejmu mają obywatele od lat 24, bierne od 30.

Tezy tego projektu zostaną w najbliższych dniach przedstawione komisji konstytucyjnej.

Będą one rozpatrywane łącznie z dawnym projektem BB.

Przygotowania
DO WYSTAWY ŚWIATOWEJ W WARSZAWIE.

W Ministerstwie przem. i handlu odbyła się konferencja w sprawie powszechnej wystawy światowej 1943 w Warszawie.

Na konferencji rozważano projekt wniosku, jaki Ministerstwo zamierza przedstawić komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów, określającego zasadnicze wytyczne urządzenia i organizacji przyszłej wystawy.

Wniosek ustala definitywnie, jako miejsce przyszłej wystawy Warszawę, oraz termin jej otwarcia na rok 1943, przewiduje powołanie specjalnej instytucji, mającej zająć się jej organizacją, dalej mianowanie już obecnie komisarza rządowego wystawy oraz zaangażowanie przez zarząd miejski Warszawy przyszłego dyrektora naczelnego. Według wniosku, rząd ma wyznaczyć 100.000 zł. na pokrycie wydatków, związanych z przeprowadzeniem prac przygotowawczych do czasu uzyskania innych funduszów na ten cel, w myśl przygotowania projektu finansowego.

Kary śmierci zażądał prokurator
dla Luebbe'go i Torglera.

LIPSK, 14.12. PAT. W 54 dniu procesu przemawiał w dalszym ciągu nadprokurator Werner. Mówę swoją zakończył następująco:

„Reasumując, wnoszę dla oskarżonego Holendra Mariniusa Van der Luebbe za zbrodnię stanu i 4 podpalenia gmachów publicznych o karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich, dla oskarżonego Torglera za zbrodnię stanu i współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu karę śmierci i pozbawienie praw. Ponadto obaj wyżej wymienieni oskarżeni winni ponieść wszelkie koszta związane z procesem.

Oskarżonych Bułgarów Dymitrowa, Popowa i Tanewa wnoszę z braku dostatecznych dowodów winy całkowicie uwolnić. Apeluję do poczucia sprawiedliwości sędziów sądzę, że trybunał podzieli moje stanowisko. Na tem zakończyła się druga część rozprawy.

LIPSK, 14.12. (PAT). Obecna na rozprawie żona Torglera, z którą korespondent P.A.T.'a bezpośrednio po zakończeniu mowy prokuratora rozmawiał przyjęła zakończenie mowy nerwowym płaczem twierdząc, że mąż jej jest niewinny.

Zjazd trzech królów
Nowy układ sił na Bałkanach.

BELGRAD, 14.12. Ostatni dzień pobytu bułgarskiej pary królewskiej był poświęcony uczczeniu patrona jugosłowiańskiej rodziny królewskiej. W kaplicy dworskiej odprawiono uroczyste nabożeństwo z zachowaniem starożytnego ceremonjału serbskiego. O godz. 14.38 król Borys odjechał do Sofji.

Na bankiecie, wydanym przez miasto na cześć prasy bułgarskiej, premjer bułgarski Muszanow i jugosłowiański min. Jewticz zaznaczyli, że omówili szereg zagadnień, interesujących oba kraje, konstatując zgodność poglądów na konieczność zachowania spokoju i współpracy pomiędzy państwami bałkańskiemi. Ministrowie stwierdzili również konieczność szczerej i stałej współpracy dla rozwoju serdecznych i przyjacielskich stosunków pomiędzy Bułgarją i Jugosławją i wyrazili zgodę co do przystąpienia do opracowywania traktatu handlowego i konwencji weterynaryjnej oraz uproszczenia formalności paszportowych celem ułatwienia stosunków komunikacyjnych pomiędzy obu krajami.

Bułgarska para królewska w połowie stycznia złoży oficjalną wizytę rumuńskiemu królowi Karolowi. Mówią, że król jugosłowiański Aleksander oraz król Karol rumuński przybędą do Sofji w dniu 30 stycznia, tj 40-tą rocznicę urodzin króla Borysa

Stado zgłodniałych wilków
w wagonie restauracyjnym.

WIEDEŃ, 14.12. Z Bukaresztu donoszą, że na pociąg osoby Bukareszt — Kiszyniów, który utknął w zaspach śniegu, **napadło stado zgłodniałych wilków.**

Obsługa wagonu restauracyjnego wpadła na niezwykły pomysł zwabienia wilków do wnętrza wagonu. Rzucono kilka kawałków surowego mięsa i otwarto drzwi do wagonu Jednocześnie jeden z kolejarzy wyskoczył na dach wagonu.

Całe stado wilków zwabione zapachem mięsa wpadło do wagonu, a wtedy konduktor, znajdujący się na dachu, szybko zatrzasnął drzwi wagonu.

Gdy pociąg przybył do Kiszyniowa, w wagonie znaleziono 18 żywych wilków, które zostały zastrzelone przez żandarmów.

„CZAS"
PRZENOSI SIĘ DO WARSZAWY.

Władze stronnictwa konserwatywnego zadecydowały przeniesienie „Czasu", znanego organu konserwatywnego z Krakowa do Warszawy. Przeniesienie ma nastąpić zaraz po Nowym Roku. Dla Warszawy i b. Kongresówki dziennik konserwatywny ukazywać się będzie pod nazwą „Dnia Polskiego", dla abonentów w Małopolsce pismo wysyłane będzie pod nazwą „Czasu". Na czele redakcji w Warszawie stanie dotychczasowy redaktor naczelny „Czasu" p. An. Beaupre.

Przyjazd min. Benesza
DO PARYŻA.

PARYŻ, 14.12. — „Echo de Paris" poświęca dłuższy artykuł ministrowi Beneszowi, którego przyjazd w dniu dzisiejszym do Paryża oczekiwany jest z żywem zainteresowaniem. Dziennik podkreśla, że wizyta czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych posiada tem większe znaczenie, że Benesz po swej ostatniej rozmowie z Titulescu przemawiać będzie w imieniu trzech państw Małej Ententy.

BOLESNE CIĘCIE
W STOSUNKU DO INWALIDÓW i WDÓW

WARSZAWA, 14.12. Wczorajsze obrady komisji budżetowej Sejmu obracały się głównie dokoła spraw urzędniczych i emerytalnych.

Popołudniu omawiano budżet emerytur, zaopatrzeń i rent inwalidzkich. Referent p. Wagner z BB zapewniał, że proces zwalniania urzędników uważać można za zakończony i dochodzimy do momentu, kiedy będzie istniał tylko naturalny przyrost emerytów. Niemniej w piperwszem półroczu rb. zwolniono 3.188 urzędników.

Bardzo smutno przedstawia się sprawa rent inwalidzkich i pensyj. Budżet tych rent zmniejszono o 61 milj. zł., albowiem dekret Prezydenta, zmieniający ustawodawstwo inwalidzkie, sprawi, że od 1 kwietnia utraci prawa inwalidzkie około 40 tysięcy ludzi, a oprócz tego 7—8 tys. wdów zdolnych do pracy; pozatem wejdzie w życie 10-procentowa zniżka samych zaopatrzeń.

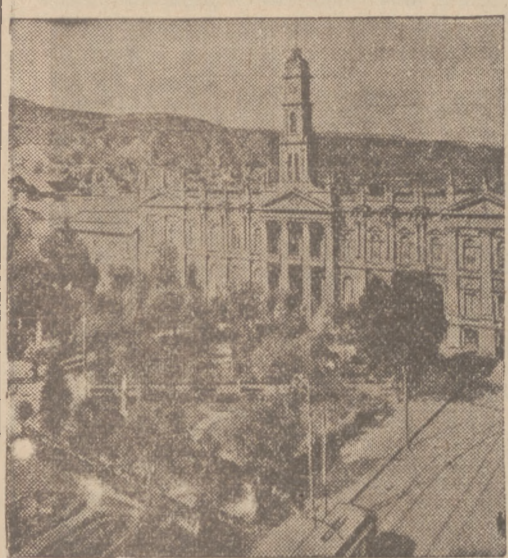
P. Reger z PPS zauważył, że ciągłe obniżanie emerytur jest ciężką klęską materjalną dla samych emerytów. Ludzie, którzy jakotako mogli wyżyć, przemieniają się w żebraków i stają się ciężarem społeczeństwa.

P. Kornecki stwierdza, że zniknięcie składki emerytalnej nie jest pomysłem szczęśliwym i urzędnicy jej się boją. Zniknięcie składki i podatków, opłacanych dotąd przez urzędników, wywoła złe wrażenie w szerokiej opinji. Nowy dekret nie dotyczy wprawdzie starych emerytów, ale obejmuje tych, którzy dosługują się emerytury i mają już nabyte prawa. Część tych praw odbiera się im, gdyż uposażenia zaliczalne do emerytury będą niższe.

P. Rzóska z BB apelował do ministra, aby w inny sposób załatwiono sprawę inwalidów, a uskarżał się też i p. Karkoszka.

Z odpowiedzi wicemin. skarbu Kozłowskiego wynika jednak, że żale te nie będą wzięte pod uwagę, jakkolwiek wiceminister osobiście boleje nad losem inwalidów.

KONIEC WOJNY
BOLIWJI Z PARAGWAJEM.



PARLAMENT W LA PAZ, stolicy Boliwji; państwo, położone w Ameryce Południowej jest 3 razy większe terytorjalnie niż Polska i liczy około 3 miljony mieszkańców, w czem połowa Indjan.

Z Assuncion donoszą, że wojska paragwajskie zadały istotnie decydującą klęskę Boliwijczykom, i że cała ludność Paragwaju obchodzi radośnie zwycięstwo.

Paragwajski minister wojny w rozkazie do wojska podkreśla, że wojna z Boliwją może być uważana za zakończoną i że armja boliwijska została niemal doszczętnie zniszczona.

Wiadomości z Santjago de Chili potwierdzają te doniesienia. Wzięcie do niewoli przez wojska paragwajskie 13.000 żołnierzy boliwijskich stanowi dla Boliwijczyków dotkliwą porażkę i zdecydowało o zwycięstwie Paragwaju.

W stolicy Boliwji, La Paz, panuje nastrój żałoby i smutku.

Skądinąd donoszą, że wiadomości o powstaniu w Boliwji są pozbawione podstaw.

Doniesienia ze źródeł boliwijskich przemilczają jednak zupełnie sytuację na froncie i nie potwierdzają ani też nie zaprzeczają wiadomościom o klęsce Boliwijczyków.

GIEŁDY
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 173.20, Holandja 357.75, Londyn 29.08—29.06, Nowy Jork 5.72, Oslo 146.30, Paryż 34.86, Praga 26.44, Szwajcarja 172.30, Sztokholm 15.000, Włochy 46.60.

Obroty małe, tendencja słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.69—5.68. Rubel złoty 4.68—4.67½. Dolar złoty 8.97. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.35. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.85—211.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.40—38.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.63—54.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.75—49.85, 6 proc. poż. dolarowa 57,00—56,75.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00, Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50, Owies jednolity 468 g-l 13.00—13.25, Owies zbierany 438 g-l 12.25—12.75, Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25—13.50, Jęczmień browarny 684 g-l bez obr. 15.00—15.50, Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25, Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „Luksusowa" 35.00—40.00, Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 30.00—35.00, Mąka pszenna gat. drugi 20% po „Luksusowej" 25.00—30.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitk. gat. II po 55% 17.50—18.50, Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 28 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. — 37354.
50.000 zł. — 109572 131075.
20.000 zł. — 53162 91646 122835.
15.000 zł. — 49410 137420 94192 116855.
10.000 zł. — 23375 30231 52305.
5000 zł. — 45718 141955 30091 12690 146235
2000 zł. — 6323 33564 32141 125039 145099 102516 118160 136164 161410 121068 165785 140051 132454.
1000 zł. — 35786 49462 39176 132549 143426 154414 93839 4857 109437 54830 147645 93773 146420 135134 151985.
500 zł. — 42522 5232 26075 66718 67004 87462 98691 99087 103397 80391 8065 139509 135183 141357 72876 3022 159030 56383 95289 134797 95 492 104739 65791 59137 124194 72263 15539 1040955 78232 3502 1115331 118230 168749 165808 129303 43351 93647 42329.

Niepoczytelny wybryk
UKARANY.

KRÓL. HUTA, 14.12. PAT. W dniu dzisiejszym Sąd okręgowy w Król. Hucie ogłosił wyrok w sprawie przeciwko 31 osobom oskarżonym o to, że wdniu 1 sierpnia b.r. urządzili demonstrację w Nowej Wsi a następnie przekroczyli granicę nielegalnie udając się do Niemiec oraz o stawianie oporu policji i prowokacyjne zachowanie się na terenie Rzeszy wobec Państwa polskiego. Oskarżeni po parudniowym pobycie w Niemczech wydaleni zostali przez władze niemieckie i powrócili do Polski. Sąd skazał 8 oskarżonych po 7 mies. więzienia, 17 po 5 mies. i 6 po 4 mies. więzienia. Wszystkim skazanym sąd zawiesił wykonanie kary na 5 lat. Jako okoliczność obciążającą przyjął sąd zachowanie się oskarżonych na terytorjum Rzeszy.

Zakaz śpiewania
ANTYPOLSKICH PIEŚNI.

Senat W. M. Gdańska powiadomił p. komisarza generalnego w odpowiedzi na demarche, w którem wskazano na śpiewanie prowokacyjnych pieśni przez oddziały młodzieży mundurowej i szkolnej jak i przez formacje S.A., że śpiewanie wszelkich pieśni antypolskich przez wymienione oddziały zostało przez Senat zabronione.

Zaburzenia studenckie
W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT, 14.12. Na wydziale ekonomicznym uniwersytetu budapeszteńskiego doszło dziś popołudniu ponownie do rozruchów antysemickich. Kilku studentów żydów zostało poturbowanych i szukało schronienia w dziekanacie. Dziekan zarządził zwołanie studentów do auli i wygłosił od nich przemówienie, domagając się zaprzestania akcji antysemickiej i zaznaczył, że studenci żydzi nie będą uczestniczyli w wykładach w ciągu kilku dni. Mowa dziekana była przerywana przez studentów, którzy śpiewali pieśni antysemickie. Sytuacja stała się tak groźna, że dziekan wezwał pomocy policji.

Człowiek o stu twarzach
Niezwykła afera kryminalna przed Sądem okręgowym

Onegdaj przed Sądem okręgowym w Warszawie stanął awanturnik w wielkim stylu **Władysław Kazimierz Poping-Jagiełło.**

Poping-Jagiełło przechodził różne koleje losu. W momencie wybuchu wojny zaciągnął się do legjonów. Po wystąpieniu z wojska **grasował w Małopolsce,** gdzie przeprowadził kilka sprytnie pomyślanych afer oszukańczych. Kiedy zaczął mu się grunt palić pod nogami i władze policyjne wydały nakaz aresztowania oszusta, ten uciekł zagranicę. Przez czas dłuższy bawił w Rumunji i Czechosłowacji, skąd wyemigrował do Brazylji.

BURZLIWA KARJERA.

W Brazylji rozpoczął wielce burzliwą karjerę. Kiedy wybuchły w Ameryce Południowej zamieszki domowe **zaciągnął się do armji jednego ze zbuntowanych generałów i dosłużył się rangi pułkownika.** Po stłumieniu ruchu rewolucyjnego Poping-Jagiełło uciekł w góry, gdzie zdołał zyskać **zaufanie plemienia indjan brazylijskich.** Przez kilka miesięcy Poping-Jagiełło **dowodził oddziałami indjan, trudniących się rabunkiem.** Przez pewien czas Jagiełło znika z horyzontu, by po pewnym czasie pojawić się w dużem mieście brazylijskiem Vilafranke, gdzie **powierzono mu naczelnictwo miejscowem więzieniem.**

Niedługo jednak awanturnik bawił w Vilafranke. Znika nagle i daje o sobie znać jako zręczny **organizator szajek** handlarzy **żywym towarem.**

„NOWA KALIFORNIA".

Kiedy na tym terenie zaczęła go prześladować policja, przerzuca się na **pośrednictwo przy sprzedaży terenów kolonizacyjnych.** Mimo burzliwej przeszłości zostaje agentem poważnego towarzystwa kolonizacyjnego „Nowa Kalifornia".

Na tem nowem stanowisku wykazuje niezwykły spryt i obrotność.

Odbywając liczne podróże w Brazylji, dowiaduje się o istnieniu olbrzymich terenów położonych w stanie Rio Vermelho, które jako spadek po inż. Rymkiewiczu znajdowały się w zarządzie dyr. N.I.K. Dębskiego, **który był upoważniony do sprzedaży.** Natychmiast po tem odkryciu Jagiełło jedzie do Europy i z Bukaresztu pisze do dyr. Dębskiego z propozycją przeprowadzenia sprzedaży terenu na rzecz towarzystwa „Nowa Kalifornia".

Niedługo potem Jagiełło zjawia się w Warszawie, nawiązuje rozmowy z dyr. Dębskim i **dowiaduje się o istnieniu plenipotencji na nazwisko dyr. Dębskiego.** Odpis takiej plenipotencji uzyskuje od notarjusza i po zmienieniu nazwiska Dębski na Jagiełło przeprowadza **przy pomocy fałszywego dokumentu sprzedaż terenów za 200.000 zł.**

Pieniądze te Jagiełło schował do swej kieszeni.

URZĘDNIK P. K. U.

Tupet swój Jagiełło tak daleko posunął, że po straceniu pieniędzy powrócił do Polski i wykorzystując swe stosunki z czasów służby w legjonach uzyskuje **posadę naczelnika więzienia w jednem z prowincjonalnych miast.** Nie może jednak długo pozostać w ukryciu. Między awanturnikiem a zwierzchnikami powstają niesnaski i Jagiełło jedzie do Warszawy, by wystarać się o nową posadę. Dzięki znajomościom **dostaje się do P.K.U. jako urzędnik kontraktowy referatu oficerskiego.**

Tym razem jednak tupet oszusta pogrzebał go kompletnie. **Dyr. Dębski,** który **przyczynił się pośrednio do podejrzewał Jagiełłę o dokonanie podstępnej sprzedaży terenów brazylijskich,** dowiaduje się o jego obecności w Warszawie i zawiadamia policję.

Zaufany urzędnik **wprost od biurka wędruje do aresztu.**

Mimo 18-miesięcznego pobytu w **więzieniu Jagiełło nie traci werwy i tupetu** Uśmiecha się co chwila i z powątpiewaniem odzywa się o oskarżeniu. Istotnie proces jest niezwykle zawiły, a oskarżenie trudne do udowodnienia. Opiera się ono głównie na poszlakach, gdyż brak naocznego świadka notarjusza Olszewskiego, który wydał odpis plenipotencji Jagielle. Niemniej krucha jest ekspertyza. Opiera się ona tylko na fotografji aktu notarjalnego, **przedstawionego w** Brazylji do legalizacji i porównania podpisów Jagiełły. Według **zapewnień eksperta wynik jego prac przemawia na niekorzyść Jagiełły.**

OFIARA OSZUSTÓW. .

Jagiełło do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że tranzakcje przeprowadzał w imieniu Towarzystwa „Nowa Kalifornia", któremu zależało bardzo na nabyciu terenów jako sąsiadujących z obszarami przeznaczonemi na kolonizację. Pertraktacje miał prowadzić Poping-Jagiełło tylko według wskazówek brazylijczyka Ribeira i jego kuzyna Pairy. Dalej Jagiełło zasłania się swemi wspólnikami **Pacanowskim i Waldorfem,** którzy **mieli go oszukać i doprowadzić do kompletnej ruiny.**

Te właśnie osoby zdaniem obrony powinny być wezwane na rozprawę, która z tego względu powinna ulec odroczeniu. Nie podzielił tego poglądu prokurator twierdząc, że starano się już odszukać Pacanowskiego i Waldorfa, ale ci ukryli się tak dobrze, że nie można ich odszukać na całym niemal świecie. W odpowiedzi na to obrońcy Jagiełły uderzyli w górny ton, twierdząc, **że ich klijent jest ofiarą, wyzyskaną przez właścicieli towarzystwa kolonizacyjnego „Nowa Kalifornia",** którzy oszukali go i ograbili **ze wszystkich pieniędzy.** Jagiełło **musiał powracać do kraju za bezpłatnym biletem, udzielonym przez konsulat polski.**

Po replice prokuratora, który nazwał **Jagiełłę utracjuszem i hulaką, sąd oddalił wniosek o odroczenie rozprawy. Przystąpiono do odczytania obszernego aktu oskarżenia.**

Po **przesłuchaniu świadków rozprawę przerwano do soboty.**

Konferencje w Izbie przem.-handl.

O IMPORCIE Z WIELKIEJ BRYTANJI DO POLSKI.

W ub. wtorek odbyła się w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem wiceprezesa Gruszczyńskiego konferencja sfer i organizacyj gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem dyrektora polsko-brytyjskiej Izby handlowej w Warszawie, em. konsula generalnego R. P. p. Karola Rosego.

P. konsul generalny Rose przedstawił obecny stan handlu międzynarodowego, a w szczególności stosunków handlowych polsko-brytyjskich oraz korzyści, jakieby wynikły dla Polski ze wzmożenia jej importu z Anglji zamiast z krajów nietraktatowych.

W wyniku dyskusji, jaka się naskutek referatu wywiązała, uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebranie aprobuje w zupełności wywody referenta co do konieczności powiększenia możliwie szybko i w możliwie szerokich rozmiarach importu towarów brytyjskch przedewszystkiem drogą przestawienia się na rynek brytyjski z krajów nietraktatowych względnie z tych wszystkich państw, z któremi Polska posiada bilans handlowy ujemny.

Zebranie docenia w wysokim stopniu doniosłość tej sprawy dla przyszłości eksportu polskiego do Wielkiej Brytanji i dlatego zobowiązuje się podjąć jaknajenergiczniejsze wysiłki w propagowaniu importu towarów brytyjskich.

Zebranie wyraża pogląd, iż byłoby rzeczą wskazaną, aby angielskie sfery gospodarcze dla ułatwienia polskim importerom przestawienia się na rynek brytyjski, rozpoczęły szerszą propagandę swych wyrobów w Polsce.

„ROZBROJENIE" CZY „DOZBROJENIE"

Plan organizacji świata, który przyświecał twórcom traktatu wersalskiego, **miał doprowadzić do ogólnego rozbrojneia.**

Miało ono gwarantować pokój i uniemożliwić powtórzenie się wojny Warunkiem tego ogólnego rozbrojenia — i to było ustępstwo na rzecz trzeźwego sądu. Clemencau — miała być jednak „poprawa" Niemiec, ich przejęcie się duchem demokratycznym i pacyfizmem.

Oczywiście zaraz po wojnie, wywołanej przez Niemcy i prowadzonej przez nie z wyjątkowem okrucieństwem i bezwzględnością, nie chciano, nie potrafiono uwierzyć, że jedna rewolucja zmieniła w przeciągu paru godzin niemieckiego ducha narodowego, ducha militaryzmu i imperjalizmu.

Uznano tedy za stosowne tymczasem rozbroić przedewszystkiem Niemcy, co zresztą uczyniono nie dokładnie i błędnie, dając w postaci zaciężnej Reichswehry „rozbrojonym" Niemcom najświetniejszą kadrę i najlepiej zorganizowaną armję świata, jak o tem w krótkim czasie przekonał wszystkich pierwszy organizator Reichswehry, socjalista i pacyfista Noske.

Równocześnie jednak zobowiązano się uroczyście do rozbrojenia ogólnego, które miało nastąpić w miarę stabilizacji sytuacji politycznej i postępującego demokratyzowania się Niemiec. Dla niezrażania Niemiec warunków jednak tego ogólnego rozbrojenia nigdzie jasno nie sprecyzowano.

Tak powstała kwestja rozbrojenia ogólnego, które miało być najwspanialszym rezultatem wielkiej wojny i ukoronowaniem zasad, na których oparł się traktat wersalski. Tymczasem jednak **nie spieszono** się jakoś do ich wykonania. Nie spieszono się zaś dla tego, że obraz nowych, porewolucyjnych, Niemiec, jakoś odrazu nie bardzo zgadzał się z tym ideałem Niemiec poprawionych, o którym marzono w Wersalu. — Przeciwnie — **nawet Niemcy prowadziły ciche i tajne zbrojenia** i głośno krzyczały o krzywdzie, jaka spotkała je w Wersalu i która musi być naprawiona. Zaczęły się znane targi o ustępstwa, a towarzyszył im równoczesny wzrost prądów nacjonalistycznych w Niemczech, który rządy „demokratyczne" wprawiał w coraz większe zakłopotanie.

Poniewczasie spostrzeżono w obozie zwycięsców błąd, jakim było szukanie demokracji tam, — gdzie jej nigdy nie było i być nie mogło: w Prusiech. Może losy świata poszłyby inną koleją, gdyby zwycięstwo aljantów spowodowało ten skutek, który jedynie mógł gwarantować zmianę i poprawę Niemiec: rozbicie Prus i przesunięcie punktu ciężkości na południe Niemiec. Ale kraje południowe były katolickie i antymasońskie i twórcy traktatu wersalskiego więcej mieli zaufania do socjalistycznych Prus, niż do katolickiego południa, choć tylko ono mogło być w Niemczech kolebką prawdziwej demokracji.

Powoli zaczęto się orjentować, że w warunkach, jakie zapanowały na **świecie, rozbrojenie nie jest możliwe bez uprzedniego zapewnienia państwom bezpieczeństwa.** I zaczęto szukać... formułki, któraby je zapewniała. Oczywiście z tym jedynym rezultatem, że uwikłano się w politykę nieustających ustępstw na rzecz Niemiec, za które chciano bezpieczeństwo kupić. Skutek był wręcz odwrotny od zamierzonego. W Niemczech rosła i potężniała myśl o rewanżu, aż z dojściem Hitlera do władzy jawnie i otwarcie skrystalizowała się **w żądaniu zgody na uzupełnienie zbrojeń niemieckich** i doprowadziła do obecnego stanu.

Trzeba sobie z niego jasno zdać sprawę. Ideał wersalski rozbrojenia świata spoczął w lamusie wspomnień Nawet ci, którzy jeszcze o rozbrojeniu mówią, mówią z przyzwyczajenia i bez wiary. Kolejno i powoli punkt ciężkości dyskusji na ten temat przesuwa się ku innemu zagadnieniu, rozbrojenia się Niemiec i wyścigu zbrojeń wszystkich państw. **W rozbrojenie nikt już nie wierzy** Idzie teraz tylko o to, czy w świecie zaczną się zbrojenia „dzikie" nie kontrolowane przez nikogo i ograniczone tylko wytrzymałością finansową państw i społeczeństw, czy też zbrojenia te zostaną ujęte w pewne ramy będą kontrolowane i ograniczone jakiemś międzynarodowem porozumieniem.

Nie jest to zagadnienie mało ważne. Ale jakże ono dalekie od ideałów wersalskich, a nawet jeszcze tych zamierzeń, o których mówiono na konferencji rozbrojeniowej jakiś rok temu!

Słowo „rozbrojenie" można chwilowo skreślić ze słownika politycznego, zastąpić je trzeba słowem „dozbrojenia" i tylko baczyć, aby z niego nie urodził się dziki wyścig zbrojeń.

Polityka Francji.

Pertinax w Echo de Paris nr. 19777 w następujący sposób ocenia politykę Francji wobec najważniejszych międzynarodowych zagadnień obecnej chwili, jak się ona zarysowała w doniesieniu i oświadczeniach urzędowych z 8-go b.m.:

— „Czyż będziemy wkrótce świadkami wyprostowania i stężenia polityki francuskiej? Niektóre oznaki pozwalają żywić tę nadzieję. Więcej narazie powiedzieć nie mogę. Ale, zachowując bezstronność, stwierdzamy fakty.

Pierwsza oznaka: zapowiedź podróży p. Paul-Boncour'a do Warszawy i do Pragi. Daty jeszcze nie oznaczono. Oczywiście jednak minister, który gotuje się do objazdu Europy środkowej nie zamierza pozostawić wolnego pola Mitteleuropie.

Druga oznaka: oświadczenie p. Paul-Boncour'a w sprawie przekształcenia Ligi Narodów. Jak tego pragnęliśmy, p. minister spr. zagr. oświadcza się bez ogródek przeciw temu dyrektorjatowi wielkich mocarstw który Wieka Rala faszystowska radaby osadzić w Genewie na rzecz rewizji traktatów. P. Paul-Boncour nie wyklucza z góry wszelkiej zmiany paktu. Nie chce on jednak, by podano w wątpliwość same podstawy Ligi Narodów, t.j. poszanowanie praw wszystkich oraz ich uczestnictwa wspólnego w organizacji pokoju. Dodaje on, że artykuły paktu Ligi, które dają wyraz tej zadzie, nie powinny być przedmiotem rozpraw. Zapewnia wreszcie, że będzie zwalczał wszelkie usiłowania, któreby zmierzały do stworzenia w łonie Ligi jakiejkolwiek hegemonji. Dziwny to obrót rzeczy. Przez lata całe ubolewaliśmy nad tem, że pakt genewski sprawia kłopoty działalności Francji na rzecz czynnej i skutecznej obrony praw, wynikających dla niej z traktatów. Dzisiaj pakt ten przeciwstawia dążeniom do rewizji postanowień terytorjalnych przez szkodę procedury zachowawczej na rzecz status quo. Bezwład genewski, który działał przeciw nam, działa obecnie dla nas.

Trzecia oznaka: p. Francois-Poncet, ambasador francuski w Berlinie, otrzymał polecenie oświedczenia komu należy w Niemczech, że żądania, wysunięte przez kanclerza Hitlera w rozmowie z nim z 24 ub., **nie mogą prowadzić do porozumienia francusko-niemieckiego w dziedzinie rozbrojenia.**

Uznanie, wyrażone tym krokom kierownictwa polityki zagranicznej we Francji przez Pertinax'a, który dotychczas bardzo stanowczo występował przeciw p. Paul-Boncour'owi, **świadcy o wejściu polityki francuskiej na tory trzeźwości, zadowalającej wszystkich, bez względu na stronnictwa.**

Potwierdzeniem tego jest podobne stanowisko, chociaż z pewnemi zastrzeżeniami, także p. Pierre Bernus'a w Journal des Debats nr. 342 który, po wytrwałej krytyce polityki p. Paul-Boncour'a, zapytuje, czy można w tych ostatnich objawach **dojrzeć stężenie polityki francuskiej.**

Katolicy w Rosji Sowieckiej

mają otrzymać swobodę religijną.

Korespondent rzymski londyńskiego „Daily Telegraph'u" podał ostatnio wiadomość, że w czasie rozmowy Mussoliniego z Litwinowem w Rzymie, wódz faszyzmu poruszył w dyskretnej formie zagadnienie polityki kulturalnej bolszewików, wychodząc z założenia, że prezydent Roosevelt uzyskał od sowieckiego ministra spraw zagranicznych gwarancję swobody religijnej dla obywateli amerykańskich. „Il Duce" zażądał tego samego i dla pogłębienia włosko-rosyjskich stosunków przyjaźni zaproponował w formie przyjaznej zachęty odstąpienia od polityki prześladowania ideologji religijnej.

Obecnie, po wyjeździe Litwinowa z Rzymu, ten sam korespondent „Daily Telegraph'u", powołując się z naciskiem na informacje z kół miarodajnych, omawia ponownie problem mającego jakoby ulec zmianie kursu polityki w Moskwie, przyczem wypowiada taki pogląd: „W najbliższym czasie należy oczekiwać ważnych przeobrażeń w stosunkach między Stolicą Apostolską a Rosją". Minister poczty i telegrafu Stanów Zjednoczonych, Farley który, jak wiadomo jest praktykującym katolikiem, ma odegrać rolę pośrednika między Watykanem, a rządem rosyjskim w tym sensie, „by skłonić rząd sowiecki do rozciągnięcia na wszystkich bez wyjątku katolików gwarancji bezpieczeństwa przed prześladowaniem, jaka przyznana została obywatelom amerykańskim zamieszkującym Rosje lub podpodróżującym po tym kraju".

Z DNIA

O WYBORACH MAŁOPOLSKICH.

Żadne pismo warszawskie nie poświęciło wyborom samorządowym w Małopolsce artykułu wstępnego. Niektóre poprzestały na lakonicznych wzmiankach, nim opatrzyły krótkiemi komentarzami dane cyfrowe. Uderza zwłaszcza milczenie prasy sanacyjnej, która wcale nie chce się radować „zwycięstwem".

„Gazeta Polska" poprzestaje na komunikacie „Iskry", która stwierdza, że

„w wyborach do rad miejskich na terenie województw małopolskich stronnictwa opozycyjne poniosły zupełną klęskę".

Sanacyjny „Express Poranny" dodaje własny komentarz:

„Lista prorządowa skupiła wszystkie mniejszości narodowe, oraz niektórych ludzi, którzy pomimo przynależności do innych ugrupowań pragną współpracować z Blokiem Bezpartyjnym".

Socjalistyczny „Robotnik" komentując depesze P.A.T. pisze:

„P. A. T. zapomniał dodać, że w owych „triumfach" B.B.W.R. rolę główną odegrał fakt, że listy PPS., względnie inne listy opozycyjne, zostały unieważnione zawczasu, albo do zgłoszenia tagich list nie dopuszczono, przenosząc, naprzykład, naszych towarzyszy-kolejarzy „na czas wyborów" do jakichś innych dalekich miejscowości (Stryj)".

„Gazeta Warszawska" ocenia wybory małopolskie nie z punktu widzenia gospodarczego.

„W Małopolsce zachodniej Stronnictwo Narodowe wyzyskało wybory do rad miejskich — obok akcji tworzenia list wyraźnie chrześcijańskich, do zorganizowania żywiołów polskich i narodowych w miastach. Praca ta daje nadzwyczajne rezultaty. W wielu miastach po raz pierwszy od dziesiątek lat pojawiły się listy wyborcze obozu narodowego, powstała ścisła organizacja Stronnictwa".

Następnie zaś koryguje wiadomości P. A. T.:

„W Pilźnie Stronnictwo Narodowe zdobyło 4 mandaty, ludowcy 1, a PAT przyznał 3 mandaty ludowcom, resztę BB.; narodowcom nie dał nic. W Bieczu Stronnictwo Narodowe otrzymało 2 mandaty, socjaliści nic, PAT. przyznał oba mandaty socjalistom. W Jaśle lista, zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe, otrzymała 4 mandaty, PAT. przydzielił je „dzikim", w Nowym Targu lista wspólna narodowców i ludowców otrzymała 6 mandatów, PAT. pięć z nich przyznał ludowcom. Gdzie indziej PAT łaskawie obdziela mandatami sanacyjny odłam Chadecji".



Prof. Fichera, kierownik instytutu przeciwrakowego w Medjolanie, wynalazł preparat, który leczy raka. Preparat ten wzmacnie odporność organizmu w walce z rakiem.

UWAGI

O Szaniawskim.

Z okazji jutrzejszej premjery w teatrze miejskim komedji J. Szaniawskiego, członka Akademji Literatury, pt. „żeglarz" ośmielę się zabrać głos i przedstawić w skrócie istotę twórczości tego jedynego w swoim rodzaju naszego pisarza.

Przy analizie utworów Szaniawskiego przychodzi nam na myśl pokrewny jemu pisarz T. Rittner. Jeden i drugi jest symbolistą i marzycielem. Jakaż jednak olbrzymia różnica w twórczości obydwóch. Kiedy Rittner prowadzi nas po zakłamanych zakamarkach duszy małomiasteczkowej, kiedy jego ludzie gubią się w filisterstwie i protekcyjkach, przesubtelnieni w swych uczuciach i dążeniach do karjery, otoczeni wybujałym snobizmem — prowadzącym niejednokrotnie do całkowitego załamania moralnego, by już nie odżyć, zostawiając po sobie zgrzyt — Szaniawski w promiennym uśmiechu dobroci i radości życia, prowadzi nas ku wyżynom subtelnego dowcipu. Poruszając najważniejsze zagadnienia społeczne dnia dzisiejszego, dramaty dusz i powikłania życiowe, uśmiecha się, do nas ze sceny, uśmiechem — zapowiadającym lepszą i jaśniejszą przyszłość.

Właściwa twórczość sceniczna Szaniawskiego rozpoczyna się po wielkiej wojnie. Tak jak Rittner dawał nam pełnych ludzi przedwojennych — tak Szaniawski daje nam powojennych.

Pokolenie wychowane podczas wojny, zaprawione okopami i widokiem krwi, bagatelizuje nauki dawane mu przez wychowawców przedwojennych. W oczach Szaniawskiego rozdwaja się ludzkość na dwa obozy — starych i młodych. Walka między nimi trwała i trwać będzie. Młodzi wsłuchani jeszcze w rytmiczny jazgot karabinów maszynowych, późniejsze życie układają właśnie w jego rytm, ojcowie zaś ich wtłoczyli się spowrotem w formy dawniejsze. U młodych chęć użycia dominuje nad wszystkiem, odrzucając przestrogi starszych o dobrobycie i zapewnieniu starości. W nich rytm życia jest na pierwszym planie. Oczywiście zwyciężają młodzi...

Jakże Szaniawski przy tem wszystkiem jest jednak słowianinem Przez walkę i huczący pęd życia przewija w swoich postaciach najpiękniejszy i subtelny sentymentalizm. Każdy z nas choćby mocny z najmocniejszych, gdzieś ma ukryty w najgłębszych ciemniach swojej duszy wieczną tęsknicę i smętek. Dla naszej duszy właściwe „prosperity" nie istnieje. Fantazja i tęsknota są właściwemi przymiotami Słowianina. Choć młode, to dzisiejsze pokolenie, ma w sobie okrutną moc i hart to jednak w większości wypadków w decydującej chwili górę weźmie nie rozsądek materjalny, nie chęć zysku i mamony — ale ta właśnie olbrzymia słowiańska tęsknota i smutek.

Taką właśnie sztuką jest „Żeglarz" Umie on połączyć nieraz gorzką prawdę życiową z chytrze podpatrzoną śmiesznostką i rzuca nam szczodrą ręką najpiękniejszy uśmiech groteski. Groteski, w której tkwi całkowita prawda.

We wszystkich sztukach Szaniawskiego problem stanowi walka starych i młodych, a wszystkie one przenoszą nas w świat zaczarowany, pogodnego uśmiechu i jakiegoś dalekiego subtelnego szczęścia. Wszystkie jego sztuki to arystokratyczny „Fortepian", którego tony zwiastują objawienie boskiego „Ptaka" i „Żeglarza", który podwiezie nas z czasem pod „Most" lepszej i jaśniejszej przyszłości.

D. G.

Sytuacja na rynku pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sytuacja na rynku pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem uległa w ub. tygodniu dalszemu, nieznacznemu naogół pogorszeniu.

Przedsiębiorstwo Jana Czernedy w Dąbrowie, prowadzące roboty przy budowie dróg bitych, łączących poszczególne gminy, a finansowane przez Fundusz Pracy, zwolniło spowodu silnych mrozów około 100 robotników. Zakłady: Zieleniewski — Fitzner-Gamper w Dąbrowie zredukowały 24 robotników, zaś huta Bankowa w Dąbrowie zapowiedziała zwolnienie z dniem 1 stycznia 160 robotników. Wreszcie cegielnia Bilewicza zwolniła 24 robotników.

W przemyśle górniczym poważniejsze zmiany naogół nie zaszły i kopalnie pracują przy tych samych załogach, co w poprzednich tygodniach Jedynie Tow. Saturn zwiększyło stan zatrudnienia, przyjmując do pracy 33 robotników.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

15 Piątek	**Dziś** Walerjana **Jutro** Euzebjusza Wschód słońca 7 m. 38. Zachód „ 15 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tancerki z Buenos Aires.

PALACE: Pat i Patachon w pensjonacie żeńskim.

EDEN: Dziś żyjemy. Nad program: Mecz Polska — Niemcy.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Baby.

ŚWIATOWID: „Żona na jedną noc".

APOLLO: Adjutant Jego Wysokiej Mości.

DĄBROWA

WANDA: Nowa ppłeć i Jeździec w masce.

ARS: Serce włóczęgi.

ZAWIERCIE.

STELLA: Karmen.

× **KU CZCI N. M. P. W CZELADZI** Akademję urządzoną przez Sodalicję Marjańską matek w Czeladzi, ku czci Niepokalanego Poczęcia N.M.P. należy uważa pod każdym względem za udałą. Treściwy i dobrze opracowany referat p. Domańskiej, poprzedziło przemówienie ks. Szuby. Z ogólnem uznaniem spotkał się występ chóru kościelnego pod batutą p. J. Michalskiego, a już naprawdę miłe wspomnienia pozostawiła u obecnych doskonała gra amatorów w wystawieniu „Ofiarnej miłości". Organizatorki mogą być dumne z całości.

× **KOMITET DOŻYWIANIA DZIECI W SOSNOWCU** prosi swoich członków o punktualne przybycie na zebranie dziś, w piątek, dnia 15 b.m. na godzinę 19 m. 30 do magistratu.

× **WYGODA DLA ABONENTÓW TELEFONICZNYCH.** W najbliższym czasie w większych centralach telefonicznych w Polsce będzie wprowadzona specjalna obsługa abonentów za pomocą t. zw. centrali zleceń. Abonent telefoniczny będzie mógł żądać, aby centrala zleceń w czasie jego nieobecności udzielała zgłaszającym się na jego telefon zleceń i wiadomości, oraz odwrotnie przyjmowała dla nich wszelkie polecenia i instrukcje. Pozatem na żądanie abonentów centrala zleceń będzie ich budzić o wyznaczonej godzinie.

× **DLA BIEDNYCH DZIECI W CZELADZI.** Onegdaj w magistracie czeladzkim odbyło się posiedzenie likwidacyjne Komitetu obchodu święta 11 Listopada, na którem po sprawozdaniu, sumę około 100 zł., znajdującą się w posiadaniu Komitetu postanowiono przeznaczyć na biedne dzieci

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek 15 bm. o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje świetną komedję francuską pt. „Codziennie o piątej", która dzięki swoim walorom komicznym, niezwykle żywej akcji, karkołomnym sytuacjom i zagmatwanej a zabawnej intrydze, zdobyła sobie na wszystkich scenach kolosalne powodzenie. W kapitalnych postaciach przewijających się w żywem tempie przez sztukę, występują pp.: Elsnerówna, Gołaszewska, Sobotkowska, Śniadecka oraz pp. Dąbrowski, Gołaszewski, Orliński, Szafrański i inni. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80. Gmach teatru dobrze ogrzany. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

W przygotowaniu reżyserskiem p. Adama Mikołajewskiego świetna komedja Jerzego Szaniawskiego pt. „ŻEGLARZ".

REPERTUAR

Piątek 15 bm. o godz. 20.15 — „CODZIENNIE O PIĄTEJ" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Sobota 16 bm. o godz. 20.15 — „ŻEGLARZ" — premjera. Przedstawienie zakupione przez Towarzystwo przeciwgruźlicze.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 16 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić".

Niedziela 17 b.m. o godz. 11 przed poł (dla szkół) — występ teatru „Żagiew" „Rycerz bez skazy (Józef Piłsudski) popoł. „Pieniądze to jednak nie wszystko" — wiecz. „Fräulein Doktor".

Wtorek 19 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Telegramy świąteczne

I NOWOROCZNE.

W okresie od 14 grudnia rb. do 6 stycznia 1934, wszystkie urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą telegramy o taksach stałych, wysyłane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i Meksyku.

Nadawcy telegramu przysługuje prawo wyboru jednego z pośród 17 ustalonych tekstów w języku polskim, angielskim lub hiszpańskim. Od każdego telegramu bez względu na ilość słów pobierana będzie opłata w wysokości 9 złotych przy wysyłce do Stanów Zjednoczonych i Kanady, a 15 złotych przy wysyłce do Meksyku.

Oprócz tego w okresie świątecznym mogą być nadawane telegramy o tekstach dowolnych do pozostałych krajów Ameryki Ameryki oraz do Egiptu, Palestyny i Japonji po taryfie zniżonej. Zniżka opłat za telegramy świąteczne i noworoczne do powyższych krajów wynosi dwie trzecie normalnej taryfy.

Zniżki cen cukru

NARAZIE NIE BĘDZIE.

Prace powołanej przez Komitet ekonomiczny ministrów komisji dla zbadania zagadnień przemysłu cukrowego, wobec ogromu materjału, który wymaga zbadania, potrwają przez czas dłuższy. Prace te zostały rozpoczęte przy współudziale zainteresowanych czynników gospodarczych i zmierzają do ustalenia w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju zasadniczego programu cukrowniczego na przyszłość.

W związku z powyższem nie należy oczekiwać w ciągu najbliższych paru miesięcy decyzji w sprawie obniżenia ceny cukru, dopóki całe zagadnienie nie zostanie przepracowane i ostatecznie załatwione.

× **ODCZYT O GRUŹLICY.** Dnia 16 b.m. w sobotę o godzinie 19 w lokalu przy ul. Dębowej 26 w Sosnowcu odczyt o gruźlicy wygłosi dr. M. Zamieński.

Dnia 17 b.m. w niedzielę o godzinie 18 w lokalu klubu przy kop. Milowice odczyt o gruźlicy wygłosi dr. M. Molicki.

× **ULICE POD LODEM.** Ruchliwa ulica Sączewska w Będzinie, może w związku z ułożoną na niej niedawno siecią kanalizacyjną, jest mocno zaniedbana, szczególnie zaś górny odcinek, gdzie chodniki pokryte są zwałami lodu. Według przepisów, lód i śnieg na chodnikach winien być usuwany, a chodniki posypywane piaskiem, możeby przeto policja zechciała zwrócić uwagę na stan ulicy Sączewskiej, gdyż zwały lodu na chodnikach stanowią niebezpipeczeństwo dla przechodniów, no i nie wypapda, aby w popbliżu starostwa istniały takie nieporządki.

KOMUNIKATY

═ **WIELKI KONCERT W GIMN. STASZICA.** Staraniem świetlicy przy gimn. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się dnia 16 b.m. o godz. 17.30 koncert, na który złożą się: muzyka poważna, lekka i taneczna. — Wstęp od 30 gr. do 1 zł.

═ **REDUTA SYLWESTROWA.** Klub towarzyski polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, urządza w dniu 31 grudnia b.r. w lokalach własnych przy ul. Sienkiewicza nr. 17a Redutę Sylwestrową, urozmaiconą wielu aktualnemi niespodziankami. — Wstęp dla członków Związku zł. 2.70, dla zaproszonych gości zł. 3.70 łącznie z szatnią Zaproszenia wydaje sekretarjat Klubu towarzyskiego Związku w poniedziałki i piątki pomiędzy godz. 19.30— 22.

═ **POCIĄG ŚWIĄTECZNY DO WOROCHTY.** Dyrekcje okręgowe kolei państwowych w Krakowie i Katowicach przy współudziale Towarzystwa krzewienia narciarstwa organizują w dniach 24, 25 i 26 grudnia wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Worochty pod hasłem: „Trzy dni świąt na Huculszczyźnie". Pociąg wyruszy z Krakowa w sobotę 23 bm. o godzinie 23.25, powróci do Krakowa we środę o godz. 5.08 rano. W wycieczce biorą udział uczestnicy z Krakowa, Katowic, Sosnowca, Dąbrowy G. i in. Cena przejazdu do Worochty i spowrotem: z Dąbrowy G. 23 zl., z Katowic 22.50 zł., z Sosnowca 22.80 zł. Najlepsze warunki narciarskie z całych Karpat w Czarnohorze Dojazd do pociągu popularnego w osobnych wagonach z Katowic o godz. 21.12 (wsiadają uczestnicy wycieczki z Dąbrowy i Sosnowca). W pociągu wszystkie miejsca numerowane, wygodny przejazd dobrze ogrzanemi wagonami pulmanowskiemi 3 kl., stoliki do gry w bridge'a, dancing, wagon restauracyjny. Towarzystwo krzewienia narciarstwa zapewniło dla uczestników wycieczki całkowite utrzymanie wraz z pomieszczeniem w cenie od 5 zł. do 7 zł. od osoby. W Worochcie wycieczki narciarskie, kuligi, kolejka górska, skijöring, hockej na lodzie, muzyka huculska, koncerty i dancingi. Szczegóły w programach. Informacyj udziela i sprzedaje bilety „Orbis". Wrazie niezgłoszenia się wymaganej ilości uczestników do czwartku 21 bm. godz. 18 dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu Wiadomość w miejscach sprzedaży biletów.

═ **ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI DOMÓW I PLACÓW W SOSNOWCU.** Właściciele nieruchomości-żydzi w Sosnowcu wystąpili ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i utworzyli oddzielny Związek. W związku z tem w ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. Maksymiljana Lubelskiego walne zebranie organizacyjne nowoutworzonego Związku właścicieli domów i placów w Sosnowcu, przy udziale około 100 właścicieli realności. Na zebraniu wybrano komitet organizacyjny z nast. osób: pp. Maksymiljan Lubelski — przewodniczący, wiceprzewodniczący: S. Lejzerowicz i N. Żmigrod, skarbnik — Rozenfeld D., hon. sekretrz B. Majerczyk oraz Kożuch Z., Zyskind Sz., Majer i Rozman M. Na miejscu zebrani subskrybowali sumę około zł. 550 na fundusz wynajęcia własnego lokalu.

Jak pracują robotnicy
na bieda-szybach w Zagłębiu.

W związku z ostatniem zajściem, jakie miało miejsce na jednem z szybików w Zagórzu, współpracownik naszego pisma obszedł kilkanaście szybików, pragnąc bezpośrednio dowiedzieć się, w jakich warunkach pracują tam robotnicy i jak przedstawia się sprawa nielegalnego wydobywania węgla.

Na pytanie, dlaczego robotnicy zajmują się kopaniem węgla, choć wiedzą, że tego robić nie wolno i że przy pracy tej grozi im duże niebezpieczeństwo, wszyscy zgodnie odpowiadają:

— Wiemy, że nie wolno, lecz co mamy robić? Urodziliśmy się i wychowali w Zagłębiu. Od kilku lat pozostajemy bez pracy i niema widoków, żebyśmy ją otrzymali, a tu człowiek nietylko sam żyć musi, lecz utrzymać także żonę i dzieci. Mówią nam, że kopiemy węgiel nielegalnie, my jednak nie uważamy tego za przestępstwo, gdyż węgiel ten leży już tyle lat bezużytecznie — nikt go nie wydobywa i wydobywać nie będzie, więc chyba szkody nikomu nie wyrządzamy. Gdyby nie kryzys i tak dotkliwy brak pracy, nigdybyśmy szybików nie kopali, gdyż jest to praca bardzo ciężka, a jednocześnie ogromnie ryzykowna, z uwagi bowiem na ściganie nas przez kopalnie i policję, robót należycie nie zabezpieczamy. Trudno wymagać, abyśmy wydawali większe sumy na odpowiednie zabezpieczenie szybików, wiedząc o tem, iż w każdej chwili mogą nas stąd usunąć i szybik zawalić, to też praca w tych warunkach wyczerpuje nietylko fizycznie, lecz i nerwowo. Płytkich pokładów, których duże kopalnie z racji nieopłacalności nigdy eksploatować nie będą, jest —ciągnie nasz rozmówca — bardzo dużo i bogactwo to leży bezużytecznie, tymczasem my, szybikarze, chętnie zgodzilibyśmy się płacić pewien podatek lub odszkodowanie za prawo wydobywania węgla z tych pokładów i skarb państwa miałby z tego źródła poważny dochód.

Jeżeli chodzi o stan bezpieczeństwa to, wyjaśnia drugi i sympatyczny szybikarz, mimo kiepskiej obudowy wypadki nieszczęśliwe na szybikach nie zdarzają się częściej, niż na kopalniach dużych, jedynie tylko powierzchnia terenu, na którym znajduje się szybik, ulega szybszej, lecz mniejszej deformacji, niż na kopalniach głębokich.

Na pytanie, jak opłaca się praca na szybiku, otrzymujemy odpowiedź, iż jest to zależne od wielu okoliczności w każdym razie zarobek waha się od 5 do 20 zł. na dniówkę, wrazie zaś gdy kopalnia szybik zniszczy, lub policja węgiel zabierze, robotnicy ponoszą straty.

Jaki obrót przybierze sprawa szybików, trudno przesądzać, narazie można tylko dodać, iż praca w szybikach jest bardzo ciężka i prowadzona w pierwotny sposób, połączona z dużem niebezpieczeństwem, co jednak nie odstrasza ludzi, którzy w ten sposób ratują siebie i swe rodziny od głodowej śmierci.

Na terenie Zagłębia istnieje około 20 tysięcy bezrobotnych i jeżeli przed Magistratami i urzędami pośrednictwa pracy panuje spokój, to zawdzięczać to trzeba w pewnym stopniu istnieniu szybików, w których znajduje pracę i zarobek do 4 tysięcy bezrobotnych.

(We wczorajszym artykule o bieda-szybach poprzestawiano przy łamaniu całe ustępy, skutkiem czego treść uległa zniekształceniu).



Groza przyszłej wojny gazowej nakazuje myśleć o ochronie życia własnego i najbliższych. We Francji znaleziono już sposób na ochronę dzieci przed gazami. Na wypadek ataku chowa się dzieci w torbie, urządzonej jak na powyższej ilustracji.

Kuligiem po Sosnowcu
od izby do izby harcerskiej.

Drużyny męskie hufca harcerskiego w Sosnowcu żyją obecnie pod znakiem gorączkowych przygotowań do wzięcia udziału w konkursie o najefektowniejszą „Harcówkę" Hufca. Z 15 drużyn, (czyli z górą 600 harcerzy) 11 szczyci się posiadaniem własnych izb, przeważnie ofiarowanych przez kierownictwa szkół. 4 drużyny - sieroty bezdomne.... (ano, co robić? kryzys). W niedzielę dnia 17 b. m. drużynowi sosnowieccy, z komendantem hufca na czele, objadą kuligiem wszystkie izby, począwszy od Klimontowa — via Sosnowiec — a skończywszy na Milowicach i na „herbatce adwentowej" w jednej z drużyn, rozstrzygną komu wręczyć dyplom pierwszeństwa.

Wobec nieustannego napływania nowych kandydatów do drużyn, zwłaszcza przy szkołach powszechnych, zorganizowano w Sosnowcu metodyczny kurs dla zastępowych. Wykłady dla uczęszczających 65-ciu słuchaczy obejmują: metodykę pracy w zastępie, musztrę, sygnalizację Morse'a i Semafora, ratownictwo terenoznawstwo, kartografję, śpiew i gry.

Imprezy zimowe cieszą się powodzeniem. Na kurs harcerski dla harcerzy Chorągwi Zagłębiowskiej, urządzany w okresie ferji Świąt Bożego Narodzenia w Wiśle, zgłosiło się zgórą 30 sosnowieckich skautów. Kilka drużyn utworzyło sekcje łyżwiarskie, rozwijające się, zwłaszcza przy szkołach posiadających własne ślizgawki. „Ósemka" na Środuli buduje sanki. Pozatem odbywające się rozgrywki eliminacyjne zespołów pingpongowych i szachistów, mają wyłonić „schampionów", którzy będą reprezentować harcerstwo w spotkaniach z innemi organizacjami.

Dnia 25 b. m. Hufiec urządza „Choinkę Harcerską", na której zostanie odebranie przyrzeczenie od nowych harcerzy. W uroczystości wezmą udział wszystkie drużyny, przedstawiciele Komendy Chorągwi i zaproszeni goście. Po składaniu życzeń przy opłatku, odbędą się popisy sceniczne.

Elektryfikacja pow. Olkuskiego.
Zastrzeżenia Magistratu olkuskiego.

W tych dniach odbyła się w starostwie olkuskiem konferencja przedstawicieli sp. akc. Jaworznickich komunalnych kopalń węgla, Magistratu m. Olkusza, Sosnowieckiego T-wa kopalń węgla, Tow. górniczego „Saturn", T-wa „hr. Renard", m. Wolbromia, gmin Pilica i Sławków — w obecności delegatów województwa Kieleckiego z wydziału przemysłowego i delegata lasów państwowych z Olkusza, w sprawie elektryfikacji powiatu Olkuskiego.

O uprawnienie rządowe na elektryfikację powiatu stara się sp. akc. Jaworznickich kopalń węgla, która dysponuje jeszcze około 11 tys. kw wolnej siły elektrycznej poza swemi potrzebami.

Na konferencji omawiano projekt obszaru zasilenia energją przez elektrownię jaworznicką, oraz stawiano w związku z tem zarzuty i zastrzeżenia. Najpoważniejsze zastrzeżenia na Magistrat olkuski, który posiadając własną elektrownię, mogącą obsłużyć nietylko Olkusz, musi wolną moc prądu uplasować w okolicy (elektrownia miejska w Olkuszu jest słabo obciążona, gdyż na 300 kw. mocy maksymalne obciążenie wynosi obecnie do 120 kw). Zastrzeżenia Magistratu idą w tym kierunku, aby wolną moc prądu uplasować przedewszystkiem w nowem osiedlu w Bukownie i po drodze w okolicznych wioskach, jak w Pomorzanach, Bolesławiu Krążku, Wodącej, Tłukience, Starczynowie i Mazańcu. Pozatem w związku z projektem budowy pomp przy nowych źródłach w Witeradowie i przerobieniem urządzeń, zmierzających do zaopatrzenia Olkusza w dostateczną ilość wody źródlanej, Magistrat zamierza część energji elektrycznej ze swej elektrowni zużyć do pomp i na potrzeby wsi Witeradów.

Przedstawiciele Towarzystw Zagłębiowskich postawili różnego rodzaju zastrzeżenia z uwagi na nadania górnicze w lasach olkuskich i eksploatację piasku w okolicy.

Zastrzeżenia te będą rozpatrywane przez Ministerstwo przemysłu i handlu, gdzie ostatecznie zapadnie decyzja w sprawie uprawnień na zelektryfikowanie powiatu przez kopalnie Jaworznickie.

Liczne aresztowania
w świecie złodziejskim

W ostatnich dniach policja powiatu Będzińskiego dokonała dość licznych aresztowań w świecie przestępczym.

W jednym z lokali w Modrzejowie aresztowano niebezpiecznego włamywacza Tadeusza Nowaka, który przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia sosnowieckiego. Nowak prez pewien czas ukrywał się w Czechosłowacji, następnie w Niemczech, wreszcie przed dwoma tygodniami wrócił do Zagłębia, gdzie zdążył dokonać już kilku kradzieży. Nowaka osadzono w więzieniu.

W Będzinie aresztowane zostały onegdaj dwie znane złodziejki - szopenfeldziarki Józefa Brożkowa i Katarzyna Gawęda, obie z Będzina, od których odebrano 9 skórek karakułowych, pochodzących z kradzieży

W Będzinie również aresztowani zostali Edmund Nowak, Wacław Merta i Paweł Flak oskarżeni o kradzież mąki i pszenicy z młyna Kłapci. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

W Dąbrowie aresztowano Marjana Misztala, Marjana Kościółkowskiego i Bolesława Rechowicza, którzy w nocy z 9 na 10 października r.b. dokonali kradzieży w lokalu Z.Z.P.P. i H. w Dąbrowie. Skradzione przedmioty odebrano. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wreszcie w Niwce zatrzymany został Władysław Misiaczek, mieszkaniec Niwki, który w dniu 7 kwietnia r.b. skradł Stefanowi Pajkertowi z Dąbrowy rower. Skradziony rower odebrano i zwrócono prawemu właścicielowi.

„Pachnąca" kobieta
NA PIASKACH.

Wczoraj na Piaskach jeden z policjantów przechodząc ulicą, uderzony został niezwykle silnym zapachem, bijącym od przechodzącej kobiety. Zaintrygowany w najwyższym stopniu zatrzymał nieznajomą, pytając co tak silnie pachnie. Pytanie to zmieszało kobietę do tego stopnia, że zalękniona, przez dłuższy czas nie mogła wykrztusić słowa.

Wobec tak podejrzanego zachowania się, nieznajoma doprowadzona została do posterunku, gdzie rewizja osobista ujawniła 159 lasek wanilji, przemyconej z Niemiec.

Pachnącą przemytniczką okazała się Władysława Jędrusik, zam. w Milowicach. Przesłano ją wraz z przemytem do dyspozycji urzędu celnego.

—o—

× **NA DOCHÓD KOMITETU „DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH".** Przedstawienie w teatrze miejskim w Sosnowcu w sobotę dnia 16 b.m. zostało zakupione przez komitet „Dni przeciwgruźliczych" Dana będzie sztuka pod tytułem „Żeglarz", komedja w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego. Zapełniony teatr — to pokaźny dochód na cele walki z gruźlicą.

× **ROZPORZĄDZENIE O ZWALCZANIU ŻEBRACTWA.** Min. spraw wewn. wydało w porozumieniu z Min. opieki społ. rozporządzenie w sprawie zwalczania żebractwa i włóczęgostwa. Ministerstwo zarządziło, by specjalnie do Warszawy nie dopuszczano osób, które pod pozorem poszukiwania pracy opuszczają miejsce stałego zamieszkania, a po przybyciu do stolicy powiększają liczbę bezrobotnych, lub też oddają się żebractwu. Władze administracyjne na prowincji otrzymały polecenie,ażeby przy zgłaszaniu się petentów o zasiłki na wyjazd do Warszawy lub ulgi biletowe na przejazd, przeprowadzały skrupulatne badania, czy dany petent ma istotnie zapewnioną pracę w Warszawie. Z reguły nie należy w żadnej formie udzielać zasiłków, wybierającym się do stolicy. Jednocześnie należy środkami, leżącemi w kompetencji władz niedopuszczać do wędrówek osób, które w następstwie wędrówek stają się ciężarem opieki społecznej lub oddają się żebractwu. Wobec osób które żebrzą w sposób zuchwały lub oszukańczy albo też skłaniają do żebrania nieletnich poniżej lat 17, należy stosować sankcje karne z 32 art. prawa o wykroczeniach.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Pod Brzezinami Śląskimi strażnicy graniczni zatrzymali z przemytem niejakiego Sobalę z Czeladzi, pod Maciejkowicami zaś Andrzeja Furmanowskiego z Sosnowca.

× **ZLIKWIDOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY.** Policja katowicka aresztowała szajkę złodziei zagłębiowskich, którzy dokonali ostatnio na Śląsku szeregu włamań i kradzieży. Aresztowani zostali Icek Lewita z Będzina, Tadeusz Fluder z Dąbrowy i Estera Baumgarten z Będzina.

× **KRADZIEŻE.** Ze składu wódek Józefa Mądrzyka w Będzinie (Staszica 21) skradziono różne wódki, wartości 400 zł., oraz 15 zł. gotówką.

Aleksandrze Domagałowej, zamieszkałej w Sosnowcu (Pańska 19) skradziono bieliznę, wartości 79 zł.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

DO DYSP. KS. KAN. RACZYŃSKIEGO Jan Zajgler składa na wigilję dla najbiedniejszych zł. 20 (dwadzieścia).

DO DYSP. KS. KAN. JANKOWSKIEGO Jan Zajgler składa na wigilję dla najbiedniejszych zł. 20 (dwadzieścia).

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SENSACYJNY PROCES O NADUŻYCIA BILETOWE.

W sobotę tj. 16 bm. w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbędzie się sensacyjny proces przeciwko 6 bileterom ze stacji Będzin-Miasto, oskarżonym o popełnienie nadużyć biletowych na szkodę polskich kolei państwowych. Są to: 31-letni Józef Owczarek (Widzów, pow. Radomskowski-, 50-letni Antoni Kulik (Gołonóg), 40-letni Józef Imach (Sosnowiec, Ciepła 7), 56-letni Jan Blicharski (Będzin, Promyka 11), 58-letni Marcin Czarski (Będzin, 1 Maja 14) oraz 50-letni Marceli Kleszcz (Wysoka Pilecka, gm. Rokitno-Szlacheckie). Pozatem pod zarzutem puszczania w obieg tych biletów na ławie oskarżonych zasiądą trzej mieszkańcy Będzina: 25-letni Jakób Sztrochlic (Narutowicza 8), 45-letni Nusym Latowicz (Modrzejowska 9) i 27-letni Szymon Szymonowicz (Małachowskiego 9) Straty, jakie z tego powodu poniosła kolej są narazie nieustalone. Przypuszczać jednak należy, że są one duże, tembardziej, że nadużycia te trwały od dłuższego już czasu. Rozprawa zatem budzi olbrzymie zainteresowanie.

SPORT.

ROZPOCZĘCIE SEZONU ZIMOWEGO PRZEZ POL. K. S. W SOSNOWCU.

Sekcja hokejowa Policyjnego klubu sportowego w Sosnowcu w nadchodzącą niedzielę, t.j. 17 b.m. rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo Śląskiego Okręgu Hokejowego.

O godz. 14.30 w niedzielę na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu przy ul. Aleja, obok boiska Wychowania fizycznego, odbędzie się mecz hokejowy między drużynami: **K. S. Pogoń — Katowice a Policyjnym K. S. Sosnowiec.**

Trzeba nadmienić, że drużyna K. S. Policyjnego występuje w pierwszym składzie z bramkarzem **Adamskim** z „Warty" poznańskiej, oraz rezerwowym bramkarzem **Herbertem Olesiem,** ostatnio występującym w barwach „09 Bytom". Pierwsza drużyna została zasilona 5-ma graczami, którzy nie występowali w mistrzostwach w poprzednim sezonie.

Do rozgrywek o mistrzostwo O. Z. H. L. Śląski zakwalifikował następujące drużyny: **K. S. Ruch Wielkie Hajduki, Policyjny K.S. Sosnowiec, „Polonja" Janów, 09 Mysłowice, „Stadjon" Mysłowice, S. K. H. II Katowice**

W niedziele i święta, wolne od meczów o mistrzostwo, w mies. styczniu i lutym 1934 r. Pol. K. S. rozegra szereg meczów koleżeńskich z silnemi drużynami krajowemi i ewentualnie zagranicznemi, które będą gościły w Polsce. Niezależnie od tego rezerwowa drużyna hokejowa Pol. K. S., jak to miało miejsce w ubiegłą niedzielę, rozegra kilka meczów treningowych z miejscowemi i zamiejscowemi drużynami szkolnemi.

Uczęszczający na ślizgawkę, za wykupieniem normalnego biletu, mogą oglądać i mecz hokejowy, przyczem w czasie trwania meczu, t. j. przez 45 minut, dla jeżdżących na łyżwach zostaną oddane 2 ślizgawki, aby uniknąć w ten sposób przerwy w czasie meczu. Szatnia dla publiczności na ślizgawkach będzie czynna bez przerwy i w czasie trwania meczu.



DLA NARCIAREK.

Kostjum narciarski powinien nietylko być celowym, ale też zgrabnym i twarzowym. Oto model szykownego kostjumu narciarskiego z granatowej wełny, do którego nosi się barwny szkocki swaeter i rękawiczki.

NIEDYSKRETNY NAUCZYCIEL.

— Tatusiu... co to jest niedyskretne pytanie?

— To jest takie pytanie, na które trudno jest odpowiedzieć.

— Tatusiu! To my mamy bardzo niedyskretnego nauczyciela!

Zgłaszanie roszczeń do niemieckich instytucyj ubezpieczeń.

W związku z wejściem w życie umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem, obywatele polscy, którzy wpłacali w swoim czasie składki do niemieckich instytucyj ubezpieczeniowych, następnie zaś powrócili do Polski po r. 1916, **mogą odzyskać prawa ubezpieczeniowe.** Dla odzyskania tych praw niezbędne jest złożenie odpowiedniego wniosku we właściwej niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej w terminie do 1 września 1934 r. Odpowiedniej pomocy udzielać **będą zainteresowanym polskie instytucje ubezpieczeniowe.**

W związku z tem **każdy robotnik i pracownik umysłowy polski, który kiedykolwiek opłacał w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych,** któremu dotychczas nie przyznano renty z Niemiec, a który wrócił do Polski po r. 1916 (względnie na Górny Śląsk po r 1921), powinen zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucyj polskich: **do Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie** (o ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych), do **Spółki Bracckiej w Tarnowskich Górach** (składki do ubezpieczenia górniczego), oraz o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego — **do Zakładu ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie** (dla zamieszkałych na Górnym Śląsku), lub do **Ubezpieczalni krajowej w Poznaniu** (dla zamieszkałych poza obszarem Górnego Śląska).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ukaranie „Wspólnoty Interesów".

Donosiliśmy w depeszach o ukaraniu przez Ministerstwo przemysłu i handlu „Wspólnoty Interesów".

Ustawa Kartelowa wymaga, aby wszystkie umowy Kartelowe zapisane były w specjalnym rejestrze Kartelowym. Wspólnota Interesów obowiązku tego nie wykonała. Minister przemysłu i handlu wykorzystał więc uprawnienia, nadane mu przez ustawę kartelową i wymierzył za niezgłoszenie umowy do rejestru kartelowego karę grzywny. Wymierzona kara w wysokości 50.000 złotych jest najwyższą, przewidywaną przez ustawę. Jest to pierwszy wypadek ukarania kartelu grzywną przez min. przemysłu i handlu.

Powody wymierzenia tej kary są następujące: Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa oraz Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewskie i Laura S. A. Górniczo - Hutnicza w Katowicach zawarły dnia 1 lipca 1919 roku umowę o wspólnocie interesów. Umowa ta zatwierdzona została przez radę nadzorczą Katowickiej Spółki uchwał z dn. 20 września 1929 r., która zaaprobowana została przez walne zgromadzenie tejże spółki w dniu 21 września 1929 r. Również rada nadzorcza S. A. Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury i walne zgromadzenie tej spółki na posiedzeniach, odbytych dn. 8 czerwca 1929 r. zatwierdziły powyższą umowę.

Umowa ta istnieje dotychczas między wymienionymi spółkami nieprzerwanie. Treść tej umowy wskazuje wyraźnie na jej kartelowy charakter. Umowa więc ta podlegała na zasadzie przepisów obowiązującej ustawy o kartelach zgłoszeniu do rejestru kartelowego w min. przemysłu i handlu w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia min. przemysłu i handlu o rejestrze kartelowym, t. j. od dnia 5-go lipca 1933 roku. Na podstawie przepisów ustawy kartelowej, obowiązek zgłoszenia do rejestru kartelowego tej umowy ciążył na obu kontrahentach, t. zn. zarówno na Katowickiej Spółce, jak i na Górnośląskich Zjednoczonych Hutach, Królewska i Laura.

Władze obu spółek nie wykonały tego obowiązku. W związku z tem p. minister przemysłu i handlu po rozpoznaniu sprawy wydał orzeczenie, skazujące obie firmy na karę grzywny w wysokości po 50.000 zł. każda. Grzywna ta wpłacona ma być w przeciągu miesiąca pod rygorem przymusowego ściągnięcia.

Wymierzenie najwyższej kary pieniężnej za niezgłoszenie umowy do rejestru kartelowego świadczy o tem, że Ministerstwo przemysłu i handlu ściśle przestrzegać będzie wykonywania tego obowiązku ustawowego przez wszystkie kartele w Polsce.

Udział Zagłębia na Wystawie na Bliskim Wschodzie.

W ub. środę bawił w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu delegat państwowego Instytutu eksportowego p. Dolnicki, w sprawie wystawy prób i wzorów produkcji polskiej na Bliskim Wschodzie.

Wystawa ta, która odbędzie się w lutym 1934 r. w Aleksandrji, Kairze oraz będzie otwartą przez cały czas trwania Targów Lewantyńskich w Tel-Avivie, posiada duże znaczenie dla eksportu polskiego, a to przedewszystkiem przez propagandę naszej wytwórczości na rynkach Bliskiego Wschodu

Na konferencji, która w tej kwestji odbyła się pod przewodnictwem wicedyrektora Gadomskiego, szereg firm z Zagłębia Dąbrowskiego zgłosiło akces do tej wystawy, zobowiązując się wysłać swoje eksponaty.

Kronika gospodarcza.

BILANS BANKU POLSKIEGO. W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota powiększył się o 45 tys. zł. do 474.4 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4.9 milj. zł. i wynosi 86 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 19.2 milj. zł. do 787.2 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmalał o 15.6 milj. zł. do 665.8 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami — o 2.8 milj. zł. do 75.9 milj. zł.; stan biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się nieznacznie i wynosi 45.5 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 700 tys. zł. do 49 milj. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza zmalała o 5 milj. zł. do 143.4 milj. zł., druga — o 22.7 milj. zł. do 280.3 milj. zł. Natomiast płatne zobowiązania wzrosły o 1.8 milj. zł i wynoszą 224,7 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach — obniżył się o 7.4 milj. zł. do 987.2 milj. zł. Pokrycie złotem — wobec zmniejszenia łącznej sumy obiegu biletów i stanu natychmiast płatnych zobowiązań — zwiększyła się nieznacznie z 42.45% do 42.67%, przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

DOCHODY KOLEI PAŃSTWOWYCH. Jak wynika z ostatnich obliczeń, dochody normalnotorowych kolei państwowych wynosiły w pierwszem półroczu r. b. ogółem 406.663 tys. zł. Dochód z przewozu pasażerów wynosił 98.819 tys. zł., z przewozu bagażu 4.264 tys. zł., z przewozu towarów 267.846 tys. złotych.

INTERESUJĄCY PROGRAM OBRAD ZWIĄZKU IZB. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie, przy licznym udziale przedstawicieli izb handlowych, zjazd Związku izb przemysłowo-handlowych, na którym omówione zostaną projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ubezpieczeniu społecznem, sprawa oddłużenia przemysłu i handlu, nowelizacji ustawy o giełdach zbożowo-towarowych, współpracy izb z organizacją wystawy-pociągu, sprawa prowadzonych przez Polskę rokowań handlowych z innemi państwami, jakoteż zagadnienia związane z funkcjonowaniem rady gospodarki drzewnej. Pozatem omówiony zostanie szereg zagadnień bieżących.

OPAKOWANIE TKANIN. Belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało okólnik w sprawie opakowania przesyłek tkanin, przeznaczonych do krajów Afryki Południowej, zawierający przepisy podyktowane warunkami, w jakich odbywa się transport towarów w tych krajach. Odnośne przepisy wymagają, by tkaniny były opakowane w papier podwójny, pozatem zaś zabezpieczone deseczkami i żelaznemi obręczami.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **W SPRAWIE LIKWIDACJI TOWARZYSTWA „SZKOŁA ŚREDNIA" W ZAWIERCIU.** Otrzymaliśmy następujące pismo: Troska o przyszłość młodzieży naszej, uczęszczającej do gimnazjum męskiego T-wa „Szkoła średnia" spowodowała, że wśród rodziców uczącej się młodzieży coraz szersze kręgi zatacza myśl o połączeniu dwóch średnich zakładów naukowych: męskiego i żeńskiego gimnazjum w jeden wspólny koedukacyjny, którego zadaniem będzie doprowadzenie młodzieży do matury według starego programu. Warunki materjalne obu istniejących zakładów wskutek małej frekwencji uczniów stworzyły tę konieczność. Sprawa jest niezmiernej wagi i dlatego rada opiekuńcza po rozważeniu wszelkich możliwości rozwiązania problemu egzystencji szkoły średniej w Zawierciu, zdecydowała się na ten ważny krok i postawiła na porządku dziennym niedzielnego walnego zebrania sprawę likwidacji T-wa „Szkoły średniej", by dać możność wypowiedzenia się w tej tak ważnej dla nas sprawie wszystkim członkom T-wa i powzięcia przez nich odpowiedniej uchwały.— **Rada opiekuńcza Tow. „Szkoła średnia" w Zawierciu.**

× **TRZECIĄ RATĘ POŻYCZKI NARODOWEJ** wpłaciło na terenie powiatu 1269 osób na łączną sumę 42.352,30 zł Nie wpłaciło pożyczki 189 subskrybentów na sumę 18.135,70 zł.

× **ŚLIZGAWICA.** Chodniki ulic Zawiercia, po ostatnich opadach śnieżnych i mrozach, pokryte grubą warstwą grudy narażają przechodniów na upadki, co pociąga za sobą często bolesne potłuczenia. Pożądanem byłoby, aby zostały one oczyszczone, lub chociaż posypywane piaskiem. Sprawą tą powinna zainteresować się policja.

KRONIKA OLKUSZA

„Orzeł" — Podniebni Rycerze i Raj ukradziony.

„Rosa" — Kongres tańczy.

× **WYBORY SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW** w pow. Olkuskim przez Rady gromadzkie, odbyły się w dn. 13 b.m. spokojnie. Wybrano ogółem 178 sołtysów. W 6 gromadach odbędą się wybory ponownie z powodu unieważnienia list i w 10 gromadach z powodu nieukończonego dochodzenia i wniesionych protestów przeciwko wyborom do rad gromadzkich, w czasie późniejszym.

× **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA** w pow. Olkuskim pomimo mrozów i zawiei, szczególniej wczorajszej nocy, na żadnym odcinku nie została przerwaną. W niektórych miejscowościach jak na Sikorce pod Olkuszem, na drodze do Skały i za Ojcowem (pod Białym Kościołem) zaspy śnieżne zostały usunięte i autobusy przybyły z niewielkiem opóźnieniem.

× **UMUNDUROWANI SEKWESTRATORZY.** Z dniem 1 stycznia 1934 wszyscy sekwestratorzy urzędu skarbowego w Olkuszu zostaną umundurowani w myśl obowiązujących przepisów.

× **OBŁAWA.** W nocy na 13 b.m. na terenie pow. Olkuskiego wszystkie posterunki urządziły obławę. W Olkuszu zatrzymano 18 podejrzanych osób, z których część wypuszczono. Między zatrzymanymi jest poszukiwany od dłuższego czasu przez różne sądy, a m. in. przez sąd grodzki w Dąbrowie Górn. i uchylający się od wojska, Władysław Sokól z Koryczan, pow. Olkuskiego; pozatem zatrzymano szereg osób, uchylających się od odbycia kary więzienia i aresztu, oraz powinności wojskowej. Zatrzymano również kilku kłusowników na gorącym uczynku i zakwestjonowano 9 zajęcy pochodzących z kłusownictwa u handlarza, Joska Grosmana w Olkuszu.

× **WĘDRÓWKA KROWY.** Przed kilku tygodniami została skradziona krowa w Borze Biskupim, gm. Bolesław, na szkodę Ant. Słoty. Bydlę przechodziło z rąk do rąk, aż dostała się do pow. Pszczyńskiego na Śląsku. Żmudne dochodzenie tutejszej policji wykryło złodziei Fr. Kuczowicza i Walentego Soleckiego z Gór, pow.. Pszczyńskiego, względem których, jako zawodowych złodziei, sąd grodzki w Olkuszu, zastosował bezwzględny areszt.

Z CAŁEJ POLSKI

PUBLICYŚCI HOLENDERSCY W POLSCE.

W tych dniach bawili w Polsce w charakterze gości Polskiego Związku wydawców i czasopism, wybitny publicysta holenderski O. H. Hermans i dyrektor Akcji Katolickiej w Hadze, ks. Brink. Goście byli w Warszawie Krakowie i Częstochowie. W Częstochowie gościł publicystów holenderskich J. E. ks. Biskup Kubina. Księża holenderscy odprawili nabożeństwa na Jasnej Górze, zwiedzili szczegółowo świątynię i klasztor Jasnogórski. W Krakowie goście holenderscy spędzili dwa dni, zwiedzając kościoły, Wawel, Muzeum Narodowe i ciekawsze gmachy zabytkowe oraz wizytując szereg instytucyj społecznych. W niedzielę goście holenderscy byli obecni na pięknej akademji, urządzonej w Seminarjum Duchownem djecezji częstochowskiej im. ks. Biskupa Kubiny. W poniedziałek, goście holenderscy serdecznie żegnani przez przedstawicieli duchowieństwa i prasy polskiej wyruszyli w powrotną drogę do Holandji.

ZJAZD DYREKTORÓW SCEN WIDOWISKOWYCH.

W Warszawie odbył się przy udziale delegatów z całej Polski zjazd polskiego Związku dyrektorów scen widowiskowych, zwołany dla omówienia sprawy opłat od aktorów z tytułu produkcyj wokalnych w kabaretach, dancingach, wariete itd. na rzecz Związku autorów i kompozytorów scenicznych. W sprawie tej Zaiks wysunął ostatnie żądanie podwyższenia stawek. W wyniku obrad zjazdu wyłoniono specjalną komisję, która przeprowadzić ma rokowania ze Związkiem autorów. W skład komisji weszli: dyr. Samoraj, dyr. Moszkowicz, dyr. Rogiński, dyr. Pawłowski i dyr. Wiener. Uczestnicy zjazdu powzięli uchwałę, że w razie, gdy rokowania komisji z Zaiksem nie doprowadzą do rezultatu, wszyscy przerwą w swych lokalach występy artystyczne.

ZNAMIENNY WYNIK PONOWNYCH WYBORÓW.

Wśród kilku wyborów ponownych do rad gromadzkich, przeprowadzonych w b. dzielnicy rosyjskiej wskutek unieważnienia wyborów poprzednich zasługują na uwagę wybory we wsi Wieliszew pow. Warszawskiego. Po unieważnieniu poprzednich wyborów wskutek nadużyć wybrano obecnie na 20 radnych tylko jednego sanatora, a 19-tu niezależnych.

POSEŁ MASTEK ZACHOROWAŁ

Przebywający w więzieniu mokotowskiem poseł Mastek zachorował i został umieszczony w szpitalu więziennym. Jak już donosiliśmy, p. Mastek prosił o odroczenie mu kary, ponieważ jest chory na cukrzycę, a następnie prosił o specjalny wikt, przepisany przez lekarzy. Obie prośby zostały odrzucone.

PROCES O ZNIESŁAWIENIE PROF. RYBARSKIEGO.

Onegdaj na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa redaktora odpowiedzialnego „Gazety Polskiej", Tadeusza Hiża, oskarżonego o zniesławienie prezesa Klubu Narodowego, prof. Rybarskiego. Proces ten ciągnie się od dwóch lat i stale jest odraczany z powodu niestawiennictwa obrony. Onegdaj sprawa została odroczona po raz dziesiąty, również z powodu niestawienia się świadków obrony, którzy motywują swą nieobecność ważnemi sprawami państwowemi.

WŁOŚCIANIE ZUCHWAŁYMI BANDYTAMI.

W swoim czasie donosiliśmy o niezwykle śmiałym napadzie bandyckim na dwór p. Wędrychowskiej w Drożejowicach, pow. Pińczowskim, dokonanym w dniu 6 listopada w sposób niesłychanie śmiały, gdyż bandyci „gospodarowali" we dworze przez kilka godzin i nietylko dokonali rabunku, ale zdemolowali całe mieszkanie. Wyparci zostali z dworu dopiero po walce, jaką podjęła służba dworska w liczbie kilkunastu ludzi. Bandyci ostrzeliwując się, wycofali się do lasu i znikli w mrokach nocy. Obecnie dochodzenie naprowadziło na ślad zbrodniczej bandy, która rekrutowała się z pośród włościan. Pod zarzutem dokonania rabunku aresztowano 9 osób. Są to: Władysław Krawiec, Jan Krawiec, Władysłak Krzysztofik, Antoni Zmarlik, Władysław Szaleniec, Tomasz Jaworski, Andrzej i Józef Koterwasowie, oraz kobieta Wiktorja Lopan. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Dawniej też były podatki przeróżne i zgoła fantastyczne.

W archiwach wiedeńskiego Hofburgu znajduje się taki wyciąg z raportu ochmistrza dworu cesarskiego: „2 beczki Tokaju rocznie do chleba dla papug dworskich, 400 guldenów na zakup pietruszki dla kuchni cesarskiej, 12 karafek wina węgierskiego dziennie na przyrządzanie polewki dla cesarzowej"...

Utrzymanie dworów panujących pochłaniało w wieku XVIII olbrzymie sumy, to też ministrowie skarbu wysilali całą swoją pomysłowość, aby móc zebrać z podatków sumy niezbędne na opędzenie wszystkich wydatków. Podatków było też conie miara i najfantastyczniejszych. W Prusiech np. za panowania Fryderyka I pobierano podatek od peruk męskich i damskich. Podatek ten wynosił od pół do $2^1/_2$ talara rocznie. Wysokość podatku zależna była od wartości peruki, od jej pochodzenia: krajowego wyrobu peruki opodatkowane były niżej od zagranicznych W Wirtembergji książę Karol Eugenjusz zmusił np. mieszkańców do nabywania takiej ilości soli, która przekraczała ich zdolności konsumcyjne i potrzeby. Saliny należały do księcia i sól była monopolowym artykułem, a książę potrzebował gwałtownie pieniędzy. W księstwie Fürstenberg każdy obywatel musiał pod grozą 10 talarów grzywny kupić raz do roku kalendarz, który wydawał książę.

Nietykalny przez ogień
Fakir, którego się płomienie nie imają.

Indyjski sędzia, Babu Prankumar Ghose podaje w prasie indyjskiej opis cudu, dokonanego w jego obecności przez sędziwego fakira. Uczniowie „świętego" wykopali w ziemi dół głęboki na jakieś 20 cm. i długi i szeroki na cztery metry. Do tego paleniska nałożono grubą warstwę drzewa i zapalono je. Gdy ogień palił się już przez dwie godziny wszystko drzewo rozpaliło się należycie i żar płomieni był tak silny, że ludzie nie mogli podejść do tego stosu bliżej, jak na odległość 5 metrów.

Nagle ukazał się fakir. Stał przez dłuższą chwilę przed ogniem i wpatrywał się w płomienie. Potem zaczął nucić hymn i wstąpił spokojnie na stos. Języki ogniste sięgały mu aż do pasa. Obecni przypatrywali się z uczuciem grozy temu obrazowi. Fakir tymczasem, ciągle śpiewając, przeszedł wolnym krokiem cztery razy stos wpoprzek i wzdłuż a potem wyszedł nietknięty na ziemię. Uczniowie oczyścili mu nogi z popiołu a potem powtórzyli to samo ćwiczenie naśladując we wszystkiem swego mistrza.

Potem fakir zaprosił obecnych, aby i oni odważyli się na „próbę ognia". Sędzia i kilku jego przyjaciół zdecydowali się uczynić to. Fakir podszedł do nich i położył kolejno rękę na głowie każdego śmiałka „Czułem — opowiada sędzia" jak przez całe moje ciało przeszedł dreszcz. Uczucie bezmiernej radości przepełniło mię i nie myśląc o tem wcale wstąpiłem na stos. Przeszedłem go wszerz i wzdłuż. Miałem dziwne uczucie: wydawało mi się że ogień utracił swą siłę. Stałem wśród tych płomieni, których żar był dla mnie nie do zniesienia z odległości pięciu metrów. A siła ognia wcale nie zginęła. Mój przyjaciel rzucił arkusz papieru: płomienie zwęgliły go w jednej sekundzie".

RZECZY CIEKAWE

ŚMIERĆ ORYGINAŁA.

W Resdin w pobliżu Boulogne sur Mer zmarł w środę pewien właściciel ziemski w wieku 63 lat. Jego śmierć przypomniała fakt, który swego czasu był głośny w całej Francji. Zmarły w 1900 r. zamówił sobie bogato udekorowaną trumnę i od przeszło 30 lat w niej sypiał i w niej też zakończył życie. Trumna ta była jednak takich rozmiarów, że nie zmieściła się w normalnym grobie. Wobec tego rodzina kazała wykonać mniejszą według wzoru pierwszej i w niej nieboszczyk zostanie pochowany.

RADJO W EGIPCIE.

W Abu-Kabal zostanie wkrótce otwarta stacja radjoiskrowa, która będzie nadawać programy dla całego kraju. Z tą chwilą mają być zamknięte wszystkie prywatne stacje nadawcze w Egipcie. Programy nowej stacji będą układane i kontrolowane przez komisję, w skład której wejdą również przedstawiciele rządu, a mianowicie z departamentu policji, z ministerstwa oświaty, z wydziału medycznego.

NAJWIĘKSZY PORT LOTNICZY.

Kosztem 40 miljonów lirów buduje rząd włoski olbrzymi port lotniczy pod Medjolanem. Port ten będzie największym na kontynencie europejskim. Budowa jego ma być ukończona w ciągu trzech lat. Obok lotniska dla startu i wzlotu aeroplanów zwykłych, port medjolański będzie posiadał też specjalny basen dla wodowania hydroplanów. Obecnie buduje się też autostradę oraz linję tramwajową, które połączą port z miastem. W ten sposób Medjolan będzie posiadał obok największego dworca kolejowego w Europie i największy port lotniczy.

GAZ DRZEWNY.

Zarząd kolei czeskosłowackich dokonywa prób zastąpienia benzyny gazem drzewnym jako środkiem napędowym przy wagonach motorowych. Gaz drzewny jest o wiele tańszy od benzyny i daje się łatwo wytwarzać z odpadków drzewnych. Obecnie dla tego celu używa się w Czechosłowacji nawet stare podkłady kolejowe, rozmontowane. Jest to surowiec bardzo tani.

AKROBATKA LOTNICZA.

Francuski lotnik-akrobata, Michel Detroyat, zdobył sobie moc uczenic z pośród młodych dam z paryskiego wielkiego świata. Moda posiadania własnego aparatu sportowego i pilotażu jest już przebrzmiałem echem „dawnych" czasów. Najnowszym, ostatnim krzykiem mody jest akrobatyka powietrzna. Za kurs przygotowawczy w tym kunszcie płacą amatorki mocnych wrażeń około 5000 franków, za kurs całkowity — 10.000 franków. Nowa metoda szerzy się zastraszająco wśród eleganckich pań, które można widzieć codzień w toku karkołomnych wyczynów na aeroplanach.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

6

Tym razem przyjęła go niezwykle miłe. Pozwoliła się nawet pocałować, co nie zdarzyło się już od wielu miesięcy. Trzymał ją przemocą za ręce i patrzył w twarz jak w obraz.

— To jedziemy!

— Tylko włożę kapelusz.

Nagle wyrwała się i klasnęła w ręce.

— Ach, byłabym zapomniała! Maniusieczku drogi, musisz pojechać na Wolę do cioci i przywieźć mi mojego lisa. Zostawiłam wczoraj, a jak tu do loży bez lisa... Zdążysz. To już dziś dam spokój z tym kapeluszem. Jedź, mój złociutki! Piorunem wrócisz!

Było to powiedziane tak naturalnie, że Marjanowi nie przeszło przez myśl żadne podejrzenie. Na jej życzenie był zawsze gotów skoczyć w ogień, a cóż dopiero jak je poparła głosem i spojrzeniem.

— Dobrze — zgodził się lakonicznie, idąc ku drzwiom.

Lecz nim zdążył przekroczyć próg, siostry porozumiały się oczami i Asia skoczyła za nim do przedpokoju:

— Czekaj, zabierz mnie z sobą, to po drodze...

Za chwilę trzasnęły drzwi wyjściowe i Nika została sama. Była silnie zdenerwowana i serce biło jej przyśpieszonem tętmem. Bohdan mógł się zjawić lada moment, może nawet spotkać z tamtym na schodach, i co? Piekło. „Cham" gotówby popsuć wszystko, tenby gotów uwierzyć.

Bohdan zjawił się faktycznie w parę minut po wyjściu tamtych. Był blady i podniecony. I jego Nika przyjęła serdecznie i łasząco, jak kotka. Znała go już dobrze i wiedziała jak na niego działać. Nie zadawała sobie nigdy zbytniego trudu, nie siliła się na żadne gorące zapewnienia i zaklęcia. Popatrzyła, zrobiła żałosną minkę, pozwoliła się przygarnąć i „pies" topniał na masło.

Usiedli na kanapce, trzymając się za ręce. Bohdan zaczął mówić głosem rozedrganym czułością:

— Moja maleńka, tak tęskniłem, tak strasznie tęskniłem.... Niko, jakaś ty śliczna! Nigdy jeszcze tak cudnie nie wyglądałaś! Och, Boże nigdy sobie nie wyobrażałem takiego zawrotnego szczęścia....

— Słuchaj, może jednak zostaniesz na cały wieczór?

Spojrzał na zegarek.

— Kochanie, niestety! nie mogę. Już powinienem być w drodze. Za kwadrans najpóźniej muszę jechać na lotnisko. Ach, ty moja gwiazdeczko!...

— Ech, myślałam, że pójdziemy gdzie razem...

— Niestety, kochanie, kiedy indziej. Duszębym oddał, żeby z tobą zostać.

— Więc co ja zrobię z wieczorem? Asia idzie na operę z...

Nie dokończyła. Bohdan popatrzył na nią jakby przytomniejszym wzrokiem i zapytał:

— To panny Asi niema? Wiesz, kochanie słyszałem jak rozmawiała przez telefon z jakimś „Mańkiem" i przyznam ci się, że mi się ta wasza znajomość nie podoba. Co to za jeden?

— O... taki sobie znajomy... Asi... Kocha się w niej, ale jej się podoba kto inny — jeden kapitan — nie, rotmistrz żółtych ułanów. Zato ona jemu wcale nie. Chciała go.... Chciało go skokietować, ale on nie lubi blondynek, chociaż sam czarny. Prawda, że to dziwne? Jeżeli sam jest czarny, to powinny mu się podobać blondynki. Ale to nigdy niewiedomo. Ja się nieraz podobam blondynom, ale lubię tylko takich czaaarnych jak ty. Ładnie nam razem, prawda?

Gdyby Bohdan był trochę mniej pod wrażeniem czarownego sam na sam, byłby wyczuł w Nice gorączkowe podniecenie, lecz on nie wiedział poprostu o świecie bożym, a gdy jeszcze jasne loki przytuliły się do jego śniadej, opalonej twarzy, zapamiętał się do reszty.

Minuty upływały powoli. Minął kwadrans, minęło dwadzieścia minut, a gość ani myślał wychodzić. Nika spoglądała ukradkowo na budzik na pianinie i drżała, że lada moment tamci wrócą. Wreszcie nie mogąc dłużej wytrzymać, wyrwała mu się i wstała, poprawiając fryzurę.

— Wiesz, Bodziu, odwiozę cię na lotnisko! Czekaj, tylko włożę kapelusz!

Wypada. do drugiego pokoju i kreśląc parę zdań na bilecie wizytowym, wołał przez drzwi:

— Zejdź no taksówkę. Naszej Józi niema. Ja zaraz....

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

Z AUDYCYJ CYKLICZNYCH.

W cyklu audycyj obejmujących muzykę słowiańską, Polskie Radjo nadaje w dniu 16 b.m. o godz. 16.55 koncert obejmujący utwory kompozytorów jugosłowiańskich i czeskich. Utwory te wykonane będą przez orkiestrę Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimińskiego oraz znanego basa Romana Wragę.

MUZYKA WESOŁA.

Dnia 16 b.m. nadaje Polskie Radjo dwie audycje o odmiennym charakterze. Pierwsza o godz. 18.20 to muzyka ludowa w wykonaniu kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego; druga to — wieczorem o godz 20 muzyka lekka pod dyr. St. Nawrota. W koncercie tym weźmie udział, jako solistka znana piosenkarka Irena Carnero.

MIECZYSŁAW MÜNZ W RADJO.

Dnia 16 b.m. o godz. 21.20 stała „Sobota Chopinowska“ w radjo przyniesie 10 Preludjów, Impromptu As-dur i Balladę f-moll w wykonaniu znanego pianisty Mieczysława Münza.

PIĄTEK 15 GRUDNIA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 Muzyka. — 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Koncert kameralny. — 16.25 Kronika harcerska. — 16.30 Muzyka. — 16.40 Przegląd wydawnictw. — 16.55 Arje i pieśni. — 17.15 Recital fortepianowy Marji Bargwny. — 17.50 Władysław Włosik: Pogadanka z dz. „Ogrodnik śląski“. — 18.00 Odczyt p. t „Nieznany ojciec naszej ziemi“ — wygł prof. Witold Rybczyński. — 18.20 Muzyka. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Adolfa Fierli — nowela górnicza p.t. „Strach“ (odczyta autor). — 19.25 Feljeton z Warszawy. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.47 Dziennik wieczorny. — 20.00 Pogadankę muzyczną wygł dr. Alicja Simonówna. — 20.15 VII koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“ poświęcony twórczości Piotra Perkowskiego (transmisja z Filharmonji warszawskiej). — 21.00 Feljeton literacki pt. „Książki, które się podobają“ — wygł. Stan. Dzikowski. — 21.15 D. c. koncertu z Filharmonji warszawskiej. — 22.40 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina“ w Warszawie. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

WARSZAWA.

PIĄTEK 15 GRUDNIA 1933 R.

9.00 Audycja poranna. — 12.05 Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Koncert kameralny M. Neuteich — wiol. i J. Kalecki (fort.) — 16.25 Płyty. — 16.40 „Przegląd Wydawnictw“. — 16.55 Arje i pieśni w wyk. Janiny Tisseramt. — 17.15 Recital fort. Marji Barówny. — 17.50 „Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej“. — 18.00 Odczyt p.t „Nieznany ojciec naszej ziemi“ — wygł prof. Witold Rybczyński. — 18.20 Przegląd nowości z repertuaru lekkiego — płyty. — 19.25 Feljeton aktualny. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.47 Dziennik wieczorny. — 20.00 Pogadanka muzyczna — wygłosi dr Alicja Simonówna. — 20.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu symfonicznego. — 22.40 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina“.



Mała księżniczka jawajska udekorowana została wszystkiemi modnemi na wyspie biżuterjami: na ramionach, nóżkach, brzuszku i ... w nosku. Wszystkie te błyskotki nie są jednak tak piękne, jak oczęta małej, ciemnoskórej księżniczki.

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIS PREMJERA

„TANCERKI Z BUENOS AIRES“

(Handel żywym towarem)

w roli tytułowej piękna włoszka DITA PARLO.

Film wykonany nakładem kolosalnych kapitałów według raportów policyjnych z całego świata.

WKROTCE POLSKI FILM

„ZABAWKA”

z ANNA KAR i EUGENJUSZEM BODO.

KINO „EDEN” Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Diś świetne sławy ekranu!

JOAN CRAWFORD i GARY COOPER

razem bez obawy o nieznane jutro w arcyfilmie

„DZIŚ ŻYJEMY”

NADPROGRAM: **MECZ POLSKA — NIEMCY**

Początek o 4-ej w niedzielę o 2-ej.

KINO „Palace” w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

PAT I PATACHON

w najnowszym filmie 100 proc. dźwiękowym, mówionym i śpiewanym p.t.

W PENSJONACIE ŻEŃSKIM

NADPROGRAM:

WIATR OD MORZA W rolach głównych: Malicka, Brodzisz, Bodo, Dymsza i in.

Wkrótce: „FANTOMAS”.

KINO „ARS“ w Dąbrowie Górniczej

Od czwartku 14-go i dnie następne

Najnowsza świetna kreacja **AL JOLSONA** p. t.

„SERCE WŁÓCZĘGI”

Zadna reklama nie jest w stanie oddać piękna i oryginalności tego obrazu w którym na czele świetnej obsady występują: **AL JOLSON** niezapomniany Spiewający Błazen oraz Magdy Ewans

NADPROGRAM: DODATKI DZWIĘKOWE.

Wkrótce: „WYSPA ZATRACONYCH DUSZ”.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE

„Świt“ Zamojskiego— telefon 455. Zarząd: E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat po gruntownem odnowieniu już otwarty 8415

ZAKOPANE.

Pensjonat „Ermitage“ Jadwigi Szubertowej, ul. Chałubińskiego. — Pokoje gruntownie odnowione. Bieżąca ciepła i zimna woda. — Kuchnia wyborowa. — Ceny niskie. 8457

RABKA

„Łowiczanka“ pensjonat d-rowych Karasińskiej i Ryglickiej. — Poleca pokoje na sezon zimowy. 8484

POSADY i PRACE

POTRZEBNY

uczeń zecerski z początkującą praktyką. Wiadomość: Dąbrowa 3-go Maja 14. 8491

KUPNO i SPRZEDAZ

FORTEPIAN

krzyżowy, nowoczesny, mało używany, oraz fisharmonję pedałową, 12 rejestrową w doskonałym stanie,

sprzedam okazyjnie wyjątkowo tanio. — Król. - Huta, Gimnazjalna 8, skład. — — 8498

OKAZJA!

radjoodbiornik kompletny (5-cio lampowa Neutrodyna) z głośnikiem, akumulatorem i aparatem anodowym do sieci bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Pszenna 2 m. 3 (telef. 7-73). 8504

RADJO DO SIECI

z gramofonem elektrycznem w komplecie do sprzedania tanio— Sosnowiec, Kołłątaja 11 oficyna parterowa. 8433

ROZNE

WIELKA ZNIŻKA CEN!

Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.

„STADJON“, Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7913

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA

„Szybkość”

firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

KOMISJA

zaprasza wkładców na zebranie sprawozdawcze do lokalu BANKU ZAGŁĘBIA dnia 17 grudnia (miedziela) godzina 3 popołudniu Wstęp za okazaniem książeczki wkładkowej. Kto nie wpłacił 20 groszy od każdych 100 złotych, jest pożądane, by przyniósł na zebranie. 8501

KSIĘGARNIA „WIEDZA“

poszukuje 5 tomowej Encyklopedji Trzaski 8480



KAMIENIC,

majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel“, — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

KSIĘGARNIA POCZTOWA „LOT“

Dąbrowa — Gmach Poczty. — Poleca: Na Gwiazdkę oryginalne papiery listowe po cenach najniższych. 8503

WIECZORY ZIMOWE

najlepiej i wesoło spędzicie ucząc się języka światowego Esperanto. Nauka w stowarzyszeniu lub grupie — 4 zł. godzina. — Pojedyńczo prywatnie 3 zł. — Cały kurs 32 godzin.

Wezwijcie dypl. nauczyciela 8360

p. Bol. Czechowskiego, Sosnowiec, ul. Pr. Mościckiego 9, Pracownia Ram „La Ornamo”. — — —

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 8387

DROBNE OGŁOSZENIA

OSTRZEGAM

przed kupnem placu w Dąbrowie Górniczej Kościuszki 5, nieprawnie nabytym przez Zagnera. Józef Cuglewski. 8504

CHOINEK

dostawa hurtowa na całe Zagłębia. Wiadomość: filja Kurjera — Będzin.

GABINET KOSMETYCZNY

oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5733

LOKALE

POKÓJ Z KUCHNIĄ

I-sze piętro oraz 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Administracja. 8472

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM

zagubioną legitymację P. U. wydaną przez P. P. w Zawierciu — Stefan Ptasiński, Zawiercie. 8492

UNIEWAŻNIAM

weksel in blanco na 300 zł. wystawiony przez Jana Gromczyka żyrowany przez Jana Pyciaka i Filipa Mortonia. 8502

UNIEWAŻNIAM

zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez PKU Będzin na imię Stanisław Małota, Siewierz. 8505

PASZPORT ZAGRANICZNY

wydany w starostwie będzińskiem w 1933 r zgubił Symcha Lewensztajn.

Na Gwiazdkę!

8402

PATEFONY

walizkowe, szafkowe, salonowe, płyty ostatnich przeboi, kolendowe, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze, po cenach przystępnych

POLECA

JAN BRZOZOWSKI

Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 19. Telefon 6-43.



Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC“

czynna od 10—1 i od 4—7

w święta od 11—1.

8408 **Sosnowiec, Sienkiewicza 17a parter**

dom Pracown. Przemysł. Handl.

Wizyta zł. 5.—

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Towarzystwa Techniczno - Handlowego „Przewodnik“ Sp. z o. o. w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 21 grudnia 1933 roku o godz. 9 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się Zebranie sprawdzonych wierzycieli z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Syndyka Tymczasowego i zatwierdzenie r-ku jego wydatków. 2) Zawarcie układu z upadłą firmą względnie utworzenie Związku Wierzycieli i wybory Syndyka Ostatecznego.

8506 Syndyk Tymczasowy

Adwokat WACŁAW RYLMAN

Dąbrowa Górnicza, ul. Okrzei nr. 20

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI